DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopis w Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4. tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok VI. — **Toruń, czwartek 7 lipca 1932** — **Nr. 153**

Tajemnica źródeł finansowych Hitlera

Amerykanie finansują działalność niemieckich wywrotowców

za przyrzeczone koncesje w III. Reichu

(o) Warszawa, 6. 7. (Tel. wł.). Donoszą z erlina:

Tajne źródła finansowe akcji hitlerowskiej armji Hitlera, liczącej 400.000 członków, zostały w ostatnich dniach nieco wyświetlone. uż od dawna wiadomem było, że głównem ródłem dochodów partji hitlerowskiej są stałe **subwencje ze strony ciężkiego przemysłu niemieckiego.** Obecnie okazuje się, że nietylko **rzemysł niemiecki łoży na utrzymanie tej artji.**

Przed kilku dniami **BAWIŁ W BERLINIE KIEROWNIK JEDNEGO Z WIELKICH BANKÓW AMERYKAŃSKICH W PARYŻU CELEM OMÓWIENIA Z PARTJĄ NARODOWYCH SOCJALISTÓW WARUNKÓW SFINANSOWANIA OBECNEJ KAMPANJI WYBORCZEJ DO PARLAMENTU PO UZGODNIENIU Z HITLEREM JEGO PROGRAMU GOSPODARCZEGO.** W Berlinie wiadomo, że naczelny dyrektor i współwłaściciel wielkiego koncernu naftowego Shell Oil Company, Deterding **obiecał Hitlerowi półtora miljona funtów szterl. oraz udział w zyskach w wysokości 20 proc. za przyznanie jego koncernowi monopolu naftowego w Niemczech po objęciu władzy przez Hitlera.**

Wydatki miesięczne na utrzymanie bojówek hitlerowskich wynoszą 15 miljonów marek. Pozycja ta nie uwzględnia jednak olbrzymich wydatków na cele propagandy, na opłacanie olbrzymiego sztabu agitatorów, na utrzymanie licznych siedzib partji i „brunatnych domów", na wykonanie druków, plakatów, odezw agitacyjnych. Ogółem **BUDŻET WYDATKÓW PARTJI WYNOSI MIESIĘCZNIE OKOŁO 40 MILJONÓW MK.**

Stałe **poważne subwencje hitlerowcom płacą wielkie koncerny przemysłowe,** zwłaszcza południowo - niemieckie. Wymienić tu należy przedewszystkiem Bawarski Związek Przemysłowców, Reńsko-Westfalski Przemysł Węglowy, Związek Przemysłowców Górniczych w Essen, Przemysł Soli Potasowych. Wreszcie figuruje na liście dobrowolnych subwencyj **wielka własność ziemska nad Łabą i nad pograniczem polskiem, która oddała do dyspozycji Hitlera fundusz 20 miljonów mk.** Stałe subwencje otrzymuje Hitler również od wielkich domów towarowych, od byłych książąt niemieckich i wreszcie od samego ekskajzera.

Hitlerowcy austrjaccy

realizują... „krwawy Anschluss"

Przed kilku dniami w miejscowości Laniz od Wiedniem do wykwintnego Country-Golf-Club, gdzie zgromadziło się kilkadziesiąt osób **przeważnie ze świata dyplomatycznego,** targnęło — jak już donosiliśmy — **paru hitlerowców, domagając się natarczywie... piwa.** Na oświadczenie, że piwa nie dostaną, gdyż to nie knajpa, ale klub, **hitlerowcy zaczęli grozić,** poczem oddalili się. Po kilkunastu minutach powrócili z **całą armją towarzyszów partyjnych, zbrojnych w laski i pałki gumowe,** z przeraźliwym wrzaskiem rzucili się na gości klubowych, bijąc ich bez miłosierdzia po głowach. Dyplomaci zostali pobici, a poseł **rumuński w Wiedniu minister Cojus Brediceanu zrzucony ze schodów!** Nawet „przyjaciel-faszysta", **włoski attache wojskowy Fabri, został poturbowany na równi z posłem argentyńskim i sekretarzami dwu innych poselstw zagranicznych.**

Kosztowne urządzenie klubu zostało, oczywiście, **doszczętnie zdemolowane,** poczem austrjacka awangarda niemieckiego Trzeciego Reichu „wycofała się" w lasy okoliczne.

Śledztwo policyjne wykazało, że aranżerem napadu był Antoni Puhr, komendant oddziałów szturmowych narodowych socjalistów. Puhr przyznał się do zorganizowania napadu, podając jako motyw chęć uniknięcia zarzutu, że **narodowi socjaliści atakują tylko żydów ubogich a oszczędzają bogatych** (!) Urządzając napad na klub golfowy chcieli narodowi socjaliści nastraszyć **bogatych żydów,** należących do tego klubu. Rewizja przeprowadzona u licznych członków partji narodowych socjalistów wykazała, iż **posiadali oni broń,** kastety i t. d., komunikat policyjny stwierdza, że napadu dokonali narodowi socjaliści w **liczbie 40-tu.** Równocześnie większa grupa narodowych socjalistów trzymała się w pogotowiu. Aresztowano 20-tu narodowych socjalistów. Organizator napadu Puhr został przekazany do dyspozycji sądu krajowego. Będzie on oskarżony o **gwałt publiczny** i o usiłowanie uszkodzenia cudzej własności. **Drugi organizator Wannek zbiegł do Niemiec.**

Prawie jednocześnie z powyższym, bezprzykładnie brutalnym wyczynem hitlerowców austrjackich, — doszło w stolicy Burgenlandu **Eisenstadt do bójki między narodowymi socjalistami a socjal-demokratami.** Narodowi socjaliści urządzili manifestacyjny zjazd kresowy, na który przybyli delegaci ze wszystkich stron Austrji. Grupa narodowych socjalistów sprowokowana, jak twierdziła, przez członków socjalistycznego Schutzbundu, **przypuściła szturm do domu robotniczego,** usiłując wtargnąć do wnętrza. Ze strony Schutzbundu dano w obronie własnej kilka strzałów, przyczem ranny został narodowy socjalista Kares. Narodowi socjaliści, mimo obrony, wtargnęli do domu robotniczego i **zdemolowali wnętrze. Zastępca naczelnika kraju** (!) **dr. Leser został na ulicy napadnięty przez narodowych socjalistów i dotkliwie pobity.** Policja, która się zjawiła w szczupłej liczbie, była bezsilna. Dr. Lesera przeniesiono do mieszkania prywatnego. Narodowi socjaliści obstawili dom i **żądali wydania Lesera.** Krytycznej sytuacji położył kres przybyły bataljon wojska, który rozproszył napastników i przywrócił porządek.

Hitlerowcy austrjaccy realizują... „Anschluss"!

Zlot sokoli w Pradze

Praga, 6. 7. (PAT.) Dni wszechsokolskiego zjazdu w Pradze wypełnione są popisami gimnastycznemi poszczególnych grup, z których **najliczniejsza czechosłowacka wychodzi na stadjon w liczbie 17.000 osób**

Generał Norwid-Neugebauer

objął stanowisko inspektora armji w Toruniu

Dnia 3 b. m. przybył do Torunia i rozpoczął urzędowanie inspektor armji **p. gen. dywizji Mieczysław Norwid-Neugebauer,** powołany na ponownie utworzone stanowisko **Inspektora Armji w Toruniu.**

Przybyłego do Torunia inspektora armji p. gen. Norwid-Neugebauera powitali na dworcu Toruń - Przedmieście dowódcy wszystkich formacyj i oddziałów wojskowych garnizonu, oraz przedstawiciele cywilnych władz administracyjnych.

Po przejściu przed frontem kompanji honorowej 63 p. p., która ustawiła się na powitanie insp. armji p. gen. Norwid-Neugebauera z orkiestrą i sztandarem na peronie ,oraz po przywitaniu z obecnymi, przyjął p. generał defiladę kompanji honorowej, poczem udał się do gmachu inspektoratu armji.

Przybyłemu do Torunia inspektorowi armji p. gen. Norwid-Neugebauerowi towarzyszyli oficerowie sztabu Inspektoratu, z pierwszym oficerem sztabu p. ppłk. dypl. **Tadeuszem Münnichem.**

Hazner jeszcze w tym roku chce lecieć ponad Atlantykiem

Nowy Jork, 6. 7. — (PAT). Hazner stara się usilnie ponowić swój lot jeszcze w bieżącym roku. Potrzebuje on na zakup samolotu pomocy w sumie około 25.000 dolarów. Polonja amerykańska organizuje towarzystwo, mające mu dopomóc. Hazner robi starania celem spieniężenia w Ameryce lub Polsce opisu swego lotu. Opis ten zawierałby około 4.000 słów.

Polska wyprawa polarna

wyrusza na statku „Polonja" na daleką północ

(o) **Warszawa, 6. 7. (Tel. wł.).** W związku z udziałem Polski w międzynarodowym roku polarnym dn. 16 bm. wyjeżdżają statkiem „Polonja" z Gdyni do Narvik uczestnicy polskiej wyprawy polarnej, inż. Jean Lugeon, dyrektor Państw. Instyt. Meteorologicznego w Warszawie, **inż. Czesław Centkiewicz, Władysław Łysakowski i Stan. Siedlecki.** Uczeni korzystają z tego, że „Polonja" udaje się na fjordy norweskie z wycieczką polską. W Narvik uczestnicy wyprawy polarnej rozstaną się z wycieczką i udadzą się w dalszą drogę na północ.

Kto będzie następcą Drummonda?

Kandydatury Hendersona nie wysunięto

Londyn 6. 7. (PAT). W związku z wiadomością prasy angielskiej co do *rzekomego wysunięcia kandydatury Hendersona na stanowisko generalnego sekretarza Ligi po Drummondzie, Henderson nadesłał z Genewy za*przeczenie do zarządu Labour Party, w którym oświadcza: *Nie mam zamiaru porzucać moich oficjalnych czynności Labour Party.* — Sprawa następcy po Drummondzie nie była wcale ze mną omawiana, ale nawet gdyby mnie proszono, by objąć stanowisko generalnego sekretarza Ligi, nie przyjąłbym tej godności.

W kołach zbliżonych do Foreign Office twierdzą, że istotnie kandydatura Hendersona nie była formalnie wysuwana.

Senator Loewenherz

wiceprezydentem unji przyjaciół Ligi Narodów

Paryż, 6. 7. (Pat). Na kongresie **unji światowej towarzystw Ligi Narodów w Paryżu** wybrano przewodniczącym lorda Cecila, **a jednym z wiceprzewodniczących senatora dr. Loewenherza,** przewodniczącego delegacji polskiej.

Sytuacja na giełdzie w Londynie

Pożyczka polska podskoczyła o 5 punktów

Londyn 6. 7. (PAT). Na wczorajszej giełdzie londyńskiej wszystkie zagraniczne pożyczki państwowe poszły bardzo w górę. 7% *polska pożyczka stabilizacyjna podskoczyła o 5 punktów z 61 na 66.* Fakt popytu na pożyczki zagraniczne wskazuje na to, że jednak proces konwersji nie odbywa się tak bardzo pomyślnie, i że znaczna część posiadaczy skonwertowanej na 3 i pół proc. pożyczki wojennej wyzbywa się jej i skupuje zagraniczne pożyczki państwowe. Również obniżenie się funta, którego kurs w stosunku do dolara spadł do 3,54¼ wskazuje na to samo zjawisko.

O 8 tysięcy osób spadło bezrobocie w ubiegłym tygodniu

Warszawa, 6. 7. (PAT.) Według danych statystycznych ilość bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła w dniu 2 lipca b.r. 244.857 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 8.007 osób.

Hojny dar

Warszawa 6. 7. (PAT). *Inż. Borzykowski* prezes Towarzystwa Borowisk w Paryżu ofiarował na ręce p. Prezydenta Rzplitej *30.000 franków francuskich na cele naukowe, a mianowicie na badania w zakresie przetworów* celulozy. P. Prezydent Rzplitej przekazał tę sumę chemicznemu instytutowi badawczemu z poleceniem zużycia jej dla celów przez ofiarodawcę wskazanych.

I. K. C. skonfiskowany

Kraków, 6. 7. (PAT) Starostwo Grodzkie w Krakowie zarządziło zajęcie nr. 185 I. K. C, z dnia 6 lipca za artykuł p. t. **„Wymowa krwawego święta pracy".**

Obrony Fantomasa nie chce się podjąć żaden adwokat francuski

Paryż, 6. 7. (PAT.) Wczoraj przesłuchany był Beer, znany pod pseudonimem Fantomas, aresztowany jako organizator akcji szpiegowskiej we Francji. Przesłuchanie trwało kilka godzin. Ponieważ wyznaczeni z urzędu adwokaci odmówili podjęcia się obrony Beera jako, że oskarżony jest o szpiegostwo na rzecz obcego państwa, podczas pierwszego przesłuchania oskarżonemu asystował tylko sekretarz.

Entuzjazm pracy dla państwa

Po Walnym Zjeździe Związku Strzeleckiego

Żołnierski marsz oddziałów strzeleckich, które w ubiegłą niedzielę święciły w Warszawie swoje doroczne święto, wywoła niewątpliwie **szerokie echo w sercach całego społeczeństwa.** Związek Strzelecki jest bowiem spadkobiercą idei, której sztandar poraz pierwszy wzniesiono już w mrokach niewoli, a która następnie wiodła swych wyznawców i pionierów ku Niepodległej Ojczyźnie poprzez lata udręki i prześladowań, poprzez pola bitew, usłane mogiłami strzelców-legjonistów, poprzez gorycze obozów jeńców i trudy żmudnej pracy obywatelskiej. Związek Strzelecki jest bowiem spadkobiercą tej samej zwycięskiej myśli, która w latach niewoli realizowała się w trudzie i ofiarności Związku Walki Czynnej, Związków i Drużyn Strzeleckich, P. O. W., w pracy żołnierskiej Legjonów, w bohaterskiej śmierci Wyrwy Furgalskiego, Lisa-Kuli i Barthla-Boruckiego, — przedewszystkiem zaś **w całem bohaterskiem życiu Pierwszego Żołnierza Polski Walczącej, Józefa Piłsudskiego.**

Idea ta — to **ORGANIZOWANIE ŻYWYCH SIŁ SPOŁECZEŃSTWA DLA CELÓW OREŻNEJ WALKI O WOLNOŚĆ I O JEJ UTRZYMANIE. Z prac, w imię tej idei podjętych, wyrosło Zmartwychwstałe Państwo Polskie, z heroicznych początków czynu zbrojnego, w myśl tej idei tworzonego, wywodzi się żołnierz polski.**

Dzieje ostatniej zawieruchy wojennej wykazały, że **byt narodów i państw opiera się w pierwszej i w ostatniej linji na zorganizowanej sile fizycznej,** która w momencie międzynarodowych konfliktów staje się **konieczną gwarancją niepodległego bytu państwowego.** Wykazały jednocześnie i to, że **niepowrotnie minął już okres istnienia samych tylko armij zawodowych, wyodrębnionych z życia społeczeństwa. Wojna wciąga dziś w swoje stalowe nakazy całe narody.** Konieczne dziś hasło: **„Naród pod bronią!"** — mówi nietylko o tem, że państwo musi **zapewnić swej armji regularnej potrzebne dla jej sprawności warunki organizacyjne i materjalne,** — ale w haśle tem zawiera się przedewszystkiem nieomylna prawda, że **cały naród musi być przepojony świadomością konieczności ofiar z krwi i mienia w momencie potrzeby.** W haśle tem zawiera się również i ta prawda, że **dorastające pokolenie przyszłych obrońców Ojczyzny musi być już od wczesnej młodości wychowywane w atmosferze, dającej mu fizyczną i techniczną sprawność, oraz wyrabiającej w niem żołnierski instynkt posłuchu i gotowość do poświęceń.**

Tę właśnie rolę — **państwową, a nie partyjną** — spełnia w Polsce zaszczytnie już od dziesiątka lat **Związek Strzelecki.** Jest on **MORALNEM I ORGANIZACYJNEM POGOTOWIEM OBRONNEM MŁODEGO I NAJMŁODSZEGO POKOLENIA,** — jest **przedłużeniem zbrojnego ramienia armji zawodowej.** Przymusową powszechną służbę wojskową pomnaża Związek Strzelecki o **obywatelski i bezinteresowny wysiłek, podejmowany tylko i jedynie w imię naczelnych haseł służby dla państwa.**

Związek Strzelecki nie jest organizacją partyjną. Jest w najdosłowniejszym sensie li-tylko **najistotniej pojętą organizacją przysposobienia wojskowego.** Żaden argument ani żaden wysiłek opozycji nie potrafi osłabić tego faktu, że właśnie **dzięki niestrudzonej pracy Związku Strzeleckiego dziś już Polska ma poza sobą ten smutny okres, kiedyto pod pokrywką „organizacyj p. w." niemal każda grupa polityczna tworzyła lub usiłowała tworzyć swoje odrębne, „własne" milicje, podporządkowywane rozkazom partyjnych sztabów,** a stanowiące jak gdyby karykaturalny ciąg dalszy dawnych staroszlacheckich, jaśniepańskich watah z doby przedrozbiorowej.

Dziś — spekulacja partyjna została **już bezpowrotnie wyrzucona poza nawias prac w dziedzinie przysposobienia pogotowia obronnego narodu. Dzisiejsza praca** p. w. w Polsce — to zaszczytne trwanie na posterunku pracy, przeorywującej duszę społeczeństwa i nastawiającej ją na tor państwowego myślenia.

Poza wszystkiemi temi ważnemi wartościami — **wnosi Związek Strzelecki w polskie życie zbiorowe jeszcze jedną olbrzymią wartość — entuzjazm młodości i zdrowy optymizm, oparty na dorobku dotychczasowej roboty, zdolny patrzeć na drobne sprawy dnia codziennego przez pryzmat celów dalekich i wielkich.** Ten kapitał moralny nabiera **tem większej wagi w dzisiejszym trudnym okresie,** kiedy o zwycięskiem pokonaniu niebezpieczeństw z zewnątrz i z wewnątrz grożących Państwu — **decydują hartowne nerwy i zdolność męskiego spojrzenia na sytuację.**

Jeżeli w młodzieży słusznie widzimy najpiękniejszą i niezawodną nadzieję przyszłości Narodu, to **tem większą radością i dumą napawać nas musi 300-tysięczna armja młodzieży zgrupowana w Związku Strzeleckim.**

Chwyciła ona w swe dłonie **sztandar Majestatu i potęgi Rzeczypospolitej** i niesie go zwycięsko w przyszłość, bez względu na to, czy pod jej nogi rzucać kłody będą usiłowały zewnętrzne lub wewnętrzne czynniki. **Jej praca i jej młody entuzjazm — zdolne są bowiem przezwyciężyć wszystko.**

Ich „zwartość"

Do szeregu notowanych przez nas przykładów wewnętrznego, głębokiego fermentu, oddawna toczącego t. zw. „obóz narodowy", przybywa obecnie nowy fakt. Oto tarcia pomiędzy Stronnictwem Narodowem, a Obozem Wielkiej Polski, który w sposób bezwzględny pragnie siłą „podporządkować" sobie zwolenników Str. Narodowego, znalazły ostatnio jaskrawy wyraz na zgromadzeniu O. W. P. i Str. Narodowego, urządzonem dnia 3-go bm. w sali „Sokoła" w Wadowicach w Małopolsce.

Zebrało się tam około 300 osób, wśród których członkowie O. W. P. znaleźli się w mniejszości. Pragnąc jednak zapewnić sobie kierownictwo obrad i przeforsować swe rezolucje, a widząc, że wybór przewodniczącego wśród ogółu zebranych nie przejdzie w myśl ich życzeń, narzucono przewodniczącego zebrania drogą „mianowania". Wywołało to ogólne niezadowolenie, które przeszło wkrótce w burzę. Na sali rozpoczęła się ogólna bijatyka. Członkowie OWP „zwartą ławą" ruszyli na zwolenników Stronnictwa Narodowego. Poszły w ruch laski, krzesła, stoły...

Doszło do tego, że delegat starostwa zmuszony był zgromadzenie rozwiązać, gdyż przewodniczący w żaden sposób nie mógł opanować sytuacji. Zarządzono opróżnienie sali. W wyniku bójki, umeblowanie sali „Sokoła" zostało doszczętnie zdemolowane... Kilka osób zostało kontuzjowanych, a akademik Zielenkiewicz z Krakowa został w bójce... ranny nożem. Zielenkiewicza umieszczono w miejscowym szpitalu.

Zajście to wywołało w Wadowicach i okolicy ogólne oburzenie ludności.

Oto reklamowana „zwartość" obozu „narodowego". Kto wie? Może i na Pomorzu doczekamy się niebawem podobnych widowisk. Już i tak różni pomorscy pp. „narodowcy" ciągną się dziś wzajemnie przed sądy partyjne, wymyślając sobie „wytwornemi" wyzwiskami, zaczerpniętemi ze słownika prasy „narodowej"...

Następca Hoovera?



Roosevelt przyjął kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Oświadczenie o przyjęciu kandydatury powitane zostało **ogłuszającemi oklaskami** przez uczestników konwentu. Roosevelt wygłosił przytem **przemówienie,** w którem zaznaczył, iż **przyjmuje w całości program partji demokratycznej.**

Hindenburg w Prusach Wschodnich

W drugiej połowie bieżącego tygodnia **przybędzie marszałek Hindenburg do swego majątku Neudeck w Prusiech Wschodnich.** Podczas swego pobytu w Neudeck marszałek Hindenburg będzie nadal urzędował. W tym celu kancelarja cywilna Hindenburga zostanie przeniesiona z pałacu Prezydenta Rzeszy w Berlinie do Neudeck. Kontakt z rządem będzie marszałek Hindenburg utrzymywał zapomocą specjalnych kurjerów.

Za przykładem Pomorza

Hasło jednolitego frontu w Lubelszczyźnie

Podniesione przez nas hasło zjednoczenia wszystkich sił narodowych przy sztandarze obrony zagrożonych granic państwa — znalazło swe żywe echo nietylko na Pomorzu. Za przykładem Pomorza, coraz **częściej i głośniej z różnych stron Rzeczypospolitej odzywa się ten sam apel,** nawołujący w imię obywatelskiego obowiązku do zaprzestania partyjnych walk, gdy chodzi o **wspólne, ponad-partyjne dobro zbiorowe: — o całość i nietykalność Wolnej Polski.** Żywym przykładem nastrojów, budzących się w tym kierunku na terenie Lubelszczyzny, jest znamienny artykuł tamtejszego organu **„Nowej Ziemi Lubelskiej"** z dnia 3 bm. p. t. „Naród skupia się pod znakiem Orła Białego".

Oto jego najważniejsze ustępy:

„Niemcy dążą do tego, by wygrać ostatecznie wielką wojnę, którą przegrali na polu walki orężnej. My, Polacy, wiemy, że wśród tych żądań niemieckich na pierwszem miejscu stoją: **Pomorze,** Wielkopolska, Śląsk. **Spełnienie tych żądań niemieckich równałoby się unicestwieniu Polski.** Nie przeceniamy pogróżek niemieckich. W ich krzyku dzisiejszym więcej jest może nadziei na wymuszenie nowych ustępstw od mocarstw zachodnich, aniżeli poważnych zamiarów rozpętania nowej krwawej nawałnicy.

Ale musmiy mieć oczy i uszy otwarte!

Naród Polski musi przygotować się moralnie na wszelką ewentualność. Na czemże polega to przygotowanie moralne? Polega ono przedewszystkiem na tem, że **mniejszą wagę powinniśmy przywiązywać dzisiaj do tego, co nas dzieli, skupiać się natomiast pod sztandarem wspólnej idei i wspólnego dobra.** Dzielą nas różnice poglądów politycznych, partyjnych. O nich dzisiaj winniśmy jak najmniej mówić, myśleć i pamiętać w obliczu możliwego niebezpieczeństwa ze strony Niemiec. **Natomiast wszystkie myśli i uczucia nasze winniśmy poświęcić dzisiaj bezpieczeństwu kraju, coraz jawniej zagrożonemu przez wroga.**

Coraz szerszy ogół społeczeństwa polskiego zrozumieć musi: — nadchodzi znowu wielki moment dziejowy, w którym cały Naród Polski i wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, skupić się muszą pod znakiem Orła Białego, pod sztandarem Państwa Polskiego i jego Rządu."

Oto samorzutny głos **obywatelskiego sumienia,** podyktowany **poczuciem obowiązku względem państwa.** Czy wobec tego głosu — czynniki Str. Narodowego będą twierdzić, że rozbrzmiał on na Lubelszczyźnie również jako rzekomy „wabik sanacyjny" dla celów „politycznych"?

Mówiliśmy Stronnictwu Narodowemu nieraz, a powtarzamy i obecnie: — życie idzie naprzód, powtrzymać go nie potrafi nikt, podobnie jak nikt żadnemi krzykami i deklamacjami partyjnemi nie potrafi przygłuszyć budzącego się w całej Polsce poczucia jedności państwowej wszystkich obywateli.

Jedność społeczeństwa — nakazem obywateli!

Deklaracja całej ludności pow. ostrołęckiego

Na innem miejscu donosimy o echu, jakie rzucony przez nas na Pomorzu apel **konsolidacji wszystkich obywateli na wspólnej płaszczyźnie obrony Państwa** znalazł na terenie województwa lubelskiego. Podobne, nawet silniejsze echo samorzutnie odezwało się wczoraj na terenie jeszcze innego województwa, mianowicie białostockiego.

Oto z okazji pobytu p. wojewody Kościałkowskiego w Ostrołęce, ludność całego powiatu ostrołęckiego złożyła na jego ręce następującą, niezwykle znamienną i mówiącą deklarację:

„Niżej podpisani przedstawiciele zrzeszeń i organizacyj społecznych m. Ostrołęki i powiatu witają, gorąco i serdecznie na tej ziemi, przesiąkłej krwią tylu bohaterów, dostojnego gościa w osobie p. wojewody, a jednocześnie składają na jego ręce **uroczyste zobowiązanie, powzięte zgodnie w imieniu całego społeczeństwa tutejszego, że w zrozumieniu ciężkiego położenia ekonomicznego kraju i powagi chwili obecnej, w której wrogowie nasi ośmielają się jawnie kwestjonować niezaprzeczalne prawo nasze do niepodległości i nienaruszalności granic Rzeczypospolitej Polskiej, — cały nasz wysiłek, cały nasz trud skierowany być musi w celu zjednoczenia wszystkich obywateli miasta i powiatu pod jednym sztandarem jedności narodowej.**

Rozumiejąc w chwili obecnej **konieczność konsolidacji społeczeństwa polskiego,** nie spoczniemy dotąd w pracy nad nią, **aż wszyscy obywatele tej ziemi, bez względu na różnice wyznania, poglądów politycznych czy stanowiska społecznego, złączą się w jeden harmonijny karny zespół,** oddając całą duszę idei, silnego gospodarczo państwa.

Obywatele, pracujcie dla dobra, całości i niepodległości państwa pod wodzą wielkiego Budowniczego naszego Państwa, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego."

Deklarację tę podpisało jednomyślnie i zgodnie 56 organizacyj z miasta i powiatu ostrołęckiego, reprezentujących **całą ludność bez różnicy poglądów politycznych.**

Faktów takich będzie niewątpliwie więcej, wszędzie, gdzie **nakaz obywatelskiego poczucia wspólnoty państwowej potrafi stanąć ponad uprzedzeniami partyjnemi.**

Napawa to nas tu na Pomorzu tem silniejszem poczuciem **słuszności** podniesionego **przez nas hasła, stając się** bodźcem zachęty do dalszej pracy państwowej, w **której Pomorze przoduje dziś całej Polsce.**

Prezydent Hoover



Obecny prezydent Stanów Hoover kandyduje po raz drugi na to stanowisko, z ramienia liberałów.

Po zwiedzeniu Polski
rektor uniwersytetu florenckiego o swoich wrażeniach

Rektor uniwersytetu we Florencji Bindo De Vecchi wygłosił w miejscowym Circolo del Littorio odczyt o wrażeniach, odniesionych podczas pobytu w Polsce w czasie wycieczki ochotników wojennych. Prof. De Vecchi **omówił wartości żywotne i konstruktywne nowoczesnej Polski, podkreślając konieczność zacieśnienia dobrych stosunków, panujących oddawna pomiędzy dwoma narodami.** Wśród słuchaczy znajdowało się wielu przedstawicieli władz.

„Lamenty" gdańskie
w świetle włoskiem

Dziennik „La Tribuna" drukuje długi artykuł, poświęcony **polskiemu punktowi widzenia w sprawie Gdańska.** Autor bardzo dokładnie wyłuszcza tezę polską, wskazując na **niegospodarcze ustosunkowanie się polityki gdańskiej w myśl wskazówek i dyrektyw z Berlina oraz stwierdza, że lamenty z powodu Gdyni są dziecinne, albowiem skoro Włochy przy 42 miljonach ludności mogą utrzymać kilkanaście wielkich portów, to Polska z 32 miljonami może zapewnić dobrobyt i pracę 2 portom.**

Nowy kierownik
Ambasady Stanów Zjednocz. w Warszawie

Dowiadujemy się, że kierownikiem ambasady Stanów Zejdnoczonych Am. Półn. w Warszawie w charakterze charge d'affaires ad. int. został nowomianowany radca tej ambasady, *Sheldon Leavitt Crosby*.

Uspokojenie
w Małopolsce wschodniej

Po krwawych zajściach w okolicach Liska, jakie rozegrały się w piątek ubiegłego tygodnia — *na terenie całego województwa lwowskiego nastąpiło uspokojenie.*

Oddziały policyjne pozostają nadal w pogotowiu, ale nie są — jak dotąd — alarmowane żadnemi wypadkami.

Podekscytowanie włościan, wywołane bezsensownemi pogłoskami o *„wprowadzeniu pańszczyzny"* minęło i chłopi ukraińscy i polscy rozeszli się do swoich osiedli. Większość włościan zrozumiała, *iż padła ofiarą bezsensownych pogłosek*, rozpowszechnianych przez agitatorów komunistycznych, których zadaniem było wywołanie zamieszek.

Straszna katastrofa
w Niemczech
Co to za eksplozje?

W Weinheim w fabryce wyrobów gumowych „Weisbrot & Seifert" wybuchł pożar, który rozszerzył się z taką szybkością, iż akcja straży pożarnej musiała się ograniczyć tylko do zabezpieczenia okolicznych budowli. Na skutek wielkiego upału zajął się również **okoliczny las i słupy telegraficzne.** Pożar wybuchł w czasie przerwy w pracy tak, iż pociągnął za sobą tylko cztery ofiary w ludziach. Z powodu niebezpieczeństwa ewentualnych **eksplozyj, zamknięto** [illegible].

Byłoby ciekawem dowiedzieć się, co to za „eksplozje" groziły podczas pożaru?

Strajki, krew, rozbestwienie: oto obraz dzisiejszych Niemiec!

W Berlinie wybuchły strajki. Zastrajkowali **rzeźnicy** przeciwko podatkom od uboju, które — jak głosi rezolucja, podana przez „Berliner Tageblatt" — są **„niesprawiedliwe i niemożliwe do zniesienia"**. W całych Prusach mają być sklepy rzeźnickie zamknięte przez jeden dzień na znak protestu.

Strajkują również górnicy w okręgach nadreńskich.

Sytuacja uległa **dalszemu pogorszeniu** i staje się coraz poważniejsza ze względu na **bardzo ożywioną propagandę komunistyczną.** Liczba strajkujących wynosi **przeszło 7000.** Pomimo, iż oddziały policyjne starają się przeszkodzić stosowaniu teroru ze strony tych, którzy porzucili pracę, zdarzają się wypadki, iż strajkujący zatrzymują tramwaje i sprawdzają, **czy niema tam górników, jadących do pracy. Teror ten stosowany jest nawet względem inżynierów.**

Strajk w Minerie-Battice", gdzie górnicy przyłączyli się do ogólnej akcji strajkowej, powstałej **w Borinage,** został zakończony. Porzucenie pracy było spowodowane propagandą komunistyczną, która tam trwa w dalszym ciągu. W Borinage natomiast nie zaszła żadna zmiana i strajk trwa nadal.

Walki polityczne szaleją z niesłabnącą siłą. Z różnych stron napływają dalsze wiadomości o krwawych starciach i zaburzeniach.

W Stutgarcie doszło do krwawych bójek między wrogiemi obozami politycznemi. **Wielokrotnie interwenjowała policja pieszo i konna,** aresztując przeszło 80 osób. **W Eschweg (regencja Kassel)** komuniści próbowali na ulicach miasta sforsować pochód demonstracyjny, przyczem wywiązała się strzelanina między manifestantami a policją. Jeden z komunistów został zastrzelony.

W Lipsku powstała **nowa partja pod nazwą „Deutsche Kulturpartei"**, mająca za zadanie skupić niezaangażowane polityczne sfery intelektualne Rzeszy. Na czele partji stanął jeden z wybitniejszych profesorów uniwersytetu lipskiego. Partja „kultury" jest niezwykle.... „na czasie" w rozbestwionych zbrutalizowanych Niemczech"...

Naskutek ogromnego **rozpolitykowania młodzieży szkolnej,** saski związek nauczycieli szkół średnich i powszechnych publikuje szereg artykułów prasowych, w których wypowiada się **zdecydowanie przeciwko wciąganiu młodzieży szkolnej w wir walk politycznych.** Odezwa stwierdza m. in., że współczesne młodsze pokolenie niemieckie, wzorem starszej generacji, **dzieli się nawet w szkole na kilka wzajemnie zwalczających się obozów, które nieraz prowadzą ze sobą ostrą i nieustępliwą walkę na pięści.**

Wspomniana powyżej „Kulturpartei" ma okazję do mitygowania tej „rozentuzjazmowanej" młodzieży, a również do zwiedzania otwartej przed tygodniem wystawy **„Pogranicze w potrzebie"**. Wystawa ta gromadzi najróżniejsze eksponaty z okresu walk plebiscytowych i walk powstańczych w Poznańskiem i jest dalszym etapem rewizjonistycznych dążeń Rzeszy Niemieckiej, skierowanym wyłącznie przeciwko Polsce...

Von Papen — narzędziem hitlerowców
Bawarja bronić się będzie do ostatniej kropli krwi

Przywódca bawarskiej partji ludowej dr. Schäffer — którego niedawne wystąpienie przeciwko rządowi Papena było sensacją polityczną w Niemczech i zagranicą, wygłosił na **zjeździe katolickich związków chłopskich** w Landshut mowę, zawierającą **zapowiedź bezwzględnej walki przeciwko planowanej dyktaturze w Niemczech.**

„Bawarja — oświadczył Schäffer — jest **państwem** związkowem i nie zgodzi się na traktowanie jej jako objektu zmiennej konjunktury partyjnej. Rząd i naród bawarski zgodnie wypowiada się za zasadą federalistyczną ustroju Rzeszy. **Ktokolwiek stoi na czele rządu berlińskiego musi się pogodzić z faktem istnienia dalekoidących różnic** w charakterze ludności północnych i południowych republik związkowych. Wszelka **myśl o dyktaturze budzi u ludności bawarskiej odrazę.** Zwracając się ostro przeciwko zarządzeniom gabinetu Papena mówca wywodzi, że wszelka dyktatura skierowana jest przeciwko ustrojowi federalistycznemu państwa i dlatego **każdy kto mówi o dyktaturze uważany będzie za wroga Bawarji.** Narodowi socjaliści widzą w gabinecie Papena **wyłącznie narzędzie,** które ma im dopomóc do zdobycia władzy. **Bawarja gotowa jest walczyć do ostatniej kropli krwi** przeciwko grożącemu niebezpieczeństwu wydania przez rząd berliński władzy wykonawczej w ręce Hitlera. Rząd bawarski spodziewa się przy pomocy policji zapewnić ludności bezpieczeństwo i spokój, nie cofnie się jednak przed najbezwzględniejszemi środkami jeśli zajdzie tego potrzeba."

Pończocha niemiecka ma „ratować" Rzeszę

Donoszą z Berlina, że pertraktacje między Bankiem Rzeszy a konsorcjum wielkich banków **prywatnych** w sprawie udzielenia państwu niemieckiemu pożyczki w kwocie 125 miljonów Rmk., są rzekomo „na ukończeniu". Kredyt ten, który służyć ma do usunięcia... „tymczasowych" trudności płatniczych skarbu **państwa,** spłacany będzie ratami, najdalej do końca bieżącego roku budżetowego(?). Oprocentowanie pożyczki wynosić ma 6%, czyli tyle, ile stopa lombardowa Banku Rzeszy.

Ojciec święty przed mikrofonem



W czasie Kongresu Eucharystycznego, który przed kilku dniami obradował w stolicy Irlandji Dublinie, Ojciec Święty wygłosił do uczestników Kongresu za pośrednictwem watykańskiej radjostacji przemówienie. — Na zdjęciu naszem widzimy Ojca św. odczytującego przed mikrofonem tekst swego przemówienia.

Znaczny spadek
weksli zaprotestowanych w Banku Polskim

Odsetek weksli zaprotestowanych w Banku Polskim w stosunku do płatnych zmniejszył się w czerwcu na 2,13% wobec 3,15% w poprzednim miesiącu i 4,9% w czerwcu roku ubiegłego. Tak **znaczny** spadek odsetka tłumaczy się **głównie ostrą selekcją materjału wekslowego,** jaką prowadzi Bank Polski.

Według sprawozdań oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego protesty weksli należących do portfelów banków zmniejszyły się; natomiast weksle oddane do inkasa wykazują wciąż jeszcze wysoki odsetek protestów. Banki i wierzyciele prywatni godzą się w miarę swych możności na prolongowanie terminów płatności za częściową spłatą i dzięki tej okoliczności egzekucje zmniejszyły się.

200 praktykantów
polskich wyjeżdża do Francji

Układ zawarty pomiędzy polskiem i francuskiem Ministerstwem Pracy w sprawie praktykantów polskich we Francji i odwrotnie, został zatwierdzony przez rząd francuski, o czem powiadomiono ambasadę R. P. w Paryżu. Jak wiadomo, na podstawie tego układu **200 praktykantów polskich ma prawo pracy we Francji.** Z prawa tego skorzystało narazie 50 osób, które praktykują przeważnie w Paryżu.

„Prusy odcięły Polskę od morza!"
Broszura Moltke'go o polskim problemie morskim przed 100 laty

W roku 1829 pojawiła się w Niemczech broszura **Hellmutha von Moltke p. tyt. „Ueber Polen"** („O Polsce"). Jedno z pism niemieckich odgrzebało ją obecnie jako niezmiernie charakterystyczną i aktualną. Szkoda, że niektórych jej ustępów nie nauczyli się na pamięć twórcy traktatu wersalskiego: — wówczas **może inaczej wykreślone zostałyby granice Polski na zachodzie i może w szerszej mierze uwzględniony zostałby nasz niezbędny dostęp do morza!**

Moltke pisał między innemi:

„Począwszy od **epoki, kiedy Rzeczpospolita** Polska straciła przystęp do morza Czarnego, Gdańsk stał się najważniejszym, a wkrótce jedynym portem, który łączył Polskę ze światem. Konsekwencją tego faktu była pomyślność i znaczenie portu".

W innem miejscu broszury pisze Moltke:

„Pozbawiona Morza Czarnego, Polska musiała komunikować się ze światem poprzez Prusy. **Prusy odcięły Polskę od morza i równocześnie od świata.** Wisła stała się ostatnią drogą życiową Polski, a Prusy trzymały jej ujście. **Istnienie Polski nie da się pomyśleć bez Prus. Samo posiadanie Gdańska i wolna żegluga na Wiśle nie mogą zapewnić jej istnienia..."**

Jeśli zestawimy te uwagi ze słynnem powiedzeniem Fryderyka Wielkiego, że „kto **trzyma Gdańsk i ujście Wisły, ten jest większym władcą Polski niż król w Warszawie",** — to zrozumiemy, że Niemcy doskonale zawsze zdawali sobie sprawę, **CZEM JEST MORZE DLA POLSKI.** To też właśnie dlatego z tak bezprzykładną zaciekłością dążą za wszelką cenę oderwać Polskę od morza!

Rozmowy z Mussolinim

Duce o dynastji

W toku 18-tu rozmów, które odbył znany pisarz niemiecki, **Emil Ludwig, z Mussolinim,** zwraca na siebie uwagę dłuższy ustęp, poświęcony dynastji królewskiej, w którym **Duce wyraża swoją opinję** o **potrzebie ustroju monarchistycznego w Italji.**

— Każdy człowiek inteligentny z dużym charakterem, może reprezentować naród i zarządzać jego sprawami. Sądzę jednak, iż **nie będzie po mnie Duce numer drugi — a** gdyby nawet był, Italja nie podtrzymałaby go.

— A zatem gwarancje stałości daje dynastja?

— Dynastja — odpowiedział spokojnie i obojętnie Mussolini — wyobraża całość autonomiczną: **król umarł, niech żyje król!**

— Jeśli prawdą jest, iż jakoby Nitti w r. 1920 dążył do prezydentury w republice italskiej, oznaczałoby to, że zamiary jego rozbiły się o przywiązanie Włochów do dynastji? Niemcy miały królów przez setki lat, a jednak pewnego poranka wszystkie dynastje znikły z widowni. Italja jest o wiele młodsza i miała sporo republik...

— Ale tylko w niektórych dzielnicach i tylko czasowo — odparł żywo Mussolini. Całe południe wychowane jest od setek lat **w tradycji monarchistycznej.**

— Nasi ostatni władcy — wtrącam — Wilhelm II i Franciszek Ferdynand, wychowani byli w głębokiej wierze w swoje posłannictwo.

— Dzisiaj można być królem i sceptykiem — zauważa Mussolini.

— Czy tytuł ten miał urok dla pana?

— Problemat ten nie interesował mnie nigdy.

— W roku 1925 **twierdził pan, że opozycja parlamentarna na Awentynie dążyła do republiki?**

— Ci ludzie nie umieli wogóle chcieć.

— Bronił więc pan prerogatyw korony. A czy korona broniła pana?

— Owszem. Broniłem korony. Jest to moim obowiązkiem, a zarazem czynię to z sentymentu, gdyż pełen jestem podziwu dla króla. Cenię go wysoko jako patrjota i człowiek kulturalny. Ale i korona broniła mnie lojalnie, zgodnie z konstytucją.

— Słuchając odpowiedzi pana, mam wrażenie, iż istnieją jeszcze kraje, gdzie panuje zadowolenie. A jednak widzę coś wręcz przeciwnego w kołach inteligenckich w Italji. Otrzymałem list od pewnego poety włoskiego, pisze on, iż **prawdę można znaleźć rzadko, a wolność — nigdzie.**

— Poeta! — odparł z ironją Duce.

— Ale czyż pan sam nie przyznał państwu faszystowskiemu prawa określania jednostronnie obowiązków obywatela?

— Gdy się wychodzi z pewnych założeń, nie trzeba tracić odwagi przed wyciągnięciem z nich odpowiednich konsekwencyj.

— **Napoleońska logika.** Ale co sądzi o tem świat i historja?

— Wolność? **W naszem państwie nie brak wolności dla jednostki. Ma ona jej dość, więcej nawet niż samotny człowiek,** albowiem państwo broni ją, daje jej opiekę, ona zaś jest jego cząstką składową.

Rewolucja na męskich głowach

„Niech żyje słomkowy kapelusz!"

Najnowszą i najgłośniejszą sensacją Anglji jest powrót wieloletniego wygnańca do łaski... królewskiej. Po piętnastu latach „nieobecności" i banicji *wraca na głowy męskie... słomkowy kapelusz.*

Wypadki rozwijały się z błyskawiczną szybkością. W ubiegłą środę pisma doniosły, że książe Walji ukazał się poprzedniego dnia w Shrawsburg w słomkowym kapeluszu. W mrowisku dandysów zakotłowało się nie na żarty. Kto sfabrykował ten pierwszy po latach 15-tu słomkowy kapelusz? Dowiedziano się rychło, że zarówno fabrykantem, jak i projektodawcą tej nowej mody był niejaki Tomasz Olney, właściciel fabryki kapeluszy męskich w Luton. Już nazajutrz o godzinie 9 min. 30 rano *cały zapas kapeluszy słomkowych z magazynów pana Olneya został wyprzedany.* W piątek nadeszły pierwsze telegraficzne zamówienia z Londynu, Manchesteru, Leeds, Birmingham, ha, nawet z Nowej Zelandji. W sobotę fabryka szła pełną parą, a ilość zamówień na słomkowe kapelusze tylko dla sklepów londyńskich przekroczyła *sto tysięcy.*

Nowa moda podchwycona została przez Anglików w ciągu kilku dni. Prawdopodobnie w ciągu najbliższych kilku tygodni eleganccy *młodzieńcy całej Europy przywdzieją wzorem księcia Walji, słomkowe kapelusze.* Powracający na męskie głowy *„banita"* nie jest jednak tym żółtym kapeluszem, koloru naturalnej słomy, który pamiętamy z przed wojny. *Nowa moda wymaga, by kapelusz był kolorowy,* a więc fabrykuje się go z fabowanej słomy. Najbardziej „wzięte" są kolory mieszane: *biały z niebieskim, biały z bronzowym, biały z szarym* — oto „wynalazek" p. Olneya.

L.

Tajemnicze promienie w Bornheim

W toku dalszych badań nad **tajemniczemi promieniami,** wydzielającemi się z ziemi Bornheim (w pobliżu Frankfurtu nad Menem), stwierdzono, że **promienie te powodują nietylko ciężkie zachorzenia artretyczne, ale również wywołują i sprzyjają rozwojowi raka.** Ujawniają się one podobno głównie w miejscach, gdzie przepływają wodne prądy podziemne a szczególniej tam, gdzie prądy te się krzyżują. Wówczas działanie promieni uzewnętrznia się tylko na szerokości tych prądów, obejmując nieraz, jeśli chodzi o domy mieszkalne, tylko niektóre ubikacje, względnie ich części. Przeprowadzająca badania **medyczna komisja uniwersytecka,** opierając się na dotychczasowych technicznych zdobyczach geofizyki, **stwierdza możliwość skonstruowania takiego aparatu, który umożliwi w każdym domu wynalezienie miejsca, wolnego od tak szkodliwego działania promieni podziemnych.**

Sowiecka stacja polarna w Arktydzie

W roku bieżącym sowieckie koła naukowe prowadzą intensywne prace naunkowo-badawcze w krajach północnych. Dotychczas posiadali na Ziemi Franciszka Józefa jedną stację radjową a ostatnio postanowiono wybudować trzy stacje dla badań naukowych. Uzupełniające stacje wybudowane będą na wierzchołku lodowca na wyspie Hukera i w ziemi Rudolfa. Będzie to **najdalej na północ wysunięta stacja.**

W ziemi Franciszka Józefa przez całą tegoroczną zimę przebywać będzie aż 28 pracowników naukowych. Badacze ci mieszkać będą w namiotach na lodzie. Pomiędzy nimi będzie **kilku lotników z samolotem,** który zamiast kół posiadać będzie sanie. Lotnicy polarni Lindon i Werdjerewskij wspólnie z mechanikiem Westorowitinem odbywać będą loty wgłąb terenów polarnych, gdzie badać będą atmosferę polarną i dokonają pomiarów meteorologicznych.

Jak przetrwać w mieście upalne lato?

Fale upałów zalała już cały niemal świat. Zewsząd dzienniki podają wiadomości o olbrzymiej zwyżce temperatury, o niesłychanych suszach, burzach, powodziach itp. letnich niespodziankach.

Jeszcze *na wsi da się jakoś wytrzymać, upały łagodzi wielka ilość zieloności,* która trzyma chłód i wilgoć, polami przelatuje lekki wiaterek i chłodzi upałem znużone ciało. Ale *co robić w mieście,* gdy żar leje się strumieniem z nieba, jak roztopiony metal, gdy rozprażone powietrze miejskie nie daje zmęczonym mieszkańcom wytchnienia, gdy nagrzane mury i chodniki zwracają wchłonięte ciepło...

Dla uniknięcia złych następstw upałów i poparzenia lub porażenia słonecznego, *należy koniecznie wystrzegać się nadmiernego naświetlania i zbyt długiego przebywania na słońcu.* Nie chodzić po słońcu bez kapelusza, ważne zwłaszcza dla łysych. Nakrycie głowy winno być lekkie i przewiewne. Najznośniejsze latem są *barwy jasne, materjały możliwie przewiewne i cienkie.* Z barw kolor żółty i czerwony nie przepuszczają promieni cieplnych, a więc są na lato najbardziej pożądane.

Prócz kwestji ubrania wielkie ma znaczenie *sprawa odżywiania się w porze letniej,* zwłaszcza w porze wielkich upałów. Jeść trzeba rzeczy *jak najmniej tłuste, niewiele spożywać mięsa, natomiast ad libitum możemy zjadać jarzyn i owoców.* Przesądem jest pojęcie jakoby picie wody i jedzenie lodów miało chłodzić. Pozornie tylko i na chwilę, w istocie powodują one jednak wzmożoną czynność całego organizmu w celu wydalenia nadmiaru płynu, w związku z tem pocenie się, które osłabia serce i cały organizm. Pić można tylko wodę o temperaturze pokojowej, najlepiej ze względów higjenicznych przegotowaną, z jakimś sokiem owocowym, niesłodkim. *Picie wody bardzo zimnej wzmaga w konsekwencji jeszcze pragnienie.*

Zimna woda przysłuży się nam bardzo latem jednak, stosowana tylko od zewnątrz, czy to w formie *kąpieli rzecznych,* czy jak w mieście w wonnie lub przez prysznic. Chłodzenie ciała w tej formie jest bardzo zdrowe, stosować je możemy nawet parę razy dziennie.

Specjalne szkodliwem jest używanie w czasie upałów alkoholu, gdyż następująca potem silna reakcja na wyczerpany upałem organizm może mieć zgubne działanie.

Przy odrobinie więc rozsądku, przy krytycznem zastosowaniu zasad higjeny i djetetyki przetrwamy jakoś w upalne i duszne dni, i choć uwiązani przy pracy w wielkiem mieście, przebędziemy ten czas możliwie bez szkody dla zdrowia.

„Salony mód" w Moskwie

Ubrania „w indywidualnym porządku"

Znamienna przygoda „towarzysza" Miljajewa

Moskiewska „Prawda" zamieściła w tych dniach ciekawe **obrazki z moskiewskiego „salonu mód",** w którym eleganckie damy moskiewskie mogą zamawiać ubrania według miary, czyli jak się to w Rosji sowieckiej mówi, „w **indywidualnym porządku**", podczas gdy przeważna liczba kobiet musi zadowolić się ubraniami z zakładów konfekcyjnych.

„Jeśli zamierzacie sprawić sobie nowe ubranie, — pisze wspomniane pismo — udajcie się do salonu mód. Na ladzie rozłożone są **wzory różnych materyj.** Usłużny krawiec pokaże wam dziesiątki najrozmaitszych wzorów, zalecając wam takie ubranie, jakieby najlepiej wam odpowiadało, poczem... „z szybkością błyskawicy" weźmie miarę. Nawiasem tylko zapyta się, czy przypadkowo nie wyjeżdżacie w najbliższych dniach i czy ubranie miałoby być prędko wygotowane. Jeśli powiecie, że ubrania potrzebujecie w jaknajkrótszym czasie, krawiec niby poufnie powie wam, że fabryki sowieckie są zbyt obciążone pracą i że nie tak łatwo w krótkim czasie dostarczyć ubrania. Powie również, że ma na składzie ubrania gotowe w najlepszem wykonaniu. „Może spróbować" — zapytuje w końcu.

Klient zazwyczaj zgadza się i kupuje gotowe ubranie. Biada temu, kto odważyłby się nie kupić ubrania gotowego, **a chciałby koniecznie mieć je na miarę.** Mógłby o tem dużo powiedzieć niejaki **Miljajew.**

Miljajew nie poddał się propagandzie i reklamie. Przez całe dwie godziny przekonywano go o użyteczności gotowego ubrania, o jego dobrych stronach i t. p. Ale Miljajew **uparcie domagał się ubrania zrobionego na miarę.** Wzięto więc miarę; zmierzono plecy, piersi, ramiona, uda, grubość, długość, szerokość, wydano mu potwierdzenie przyjęcia zamówienia i powiedziano, kiedy ma przyjść do próby. Miljajew przybył, ale przymiarka nie była przygotowana. Okazało się, że materjału, z którego zamówione ubranie miało być uszyte, poprostu ...niema. Miljajew był ustępliwy. Zgodził się, że ubranie może być uszyte z innego materjału.

— „Ale może przecież weźmiecie gotowe ubranie?"

— „Nie, nie chcę. **Chcę mieć ubranie na miarę".**

Znów próba. Tym razem „zginęło" całe ubranie. Miljajew nie może dłużej czekać, musi bowiem wyjechać na Syberję. Żąda przeto, aby na kartkę wydano mu przynajmniej materjał. **„Damy wam gotowe ubranie, ale materjału nie damy"** — brzmi odpowiedź.

Tak wyglądają „salony mód" w Moskwie.

Tutaj odbędą się regaty olimpijskie



W zatoce wzdłuż Long Beach na wybrzeżu Kalifornji wybrano tor dla regat olimpijskich. Powyżej widok na ten tor na groteskowem tle wież wiertniczych pobliskich pól naftowych

Miss Ciechocinek

W Ciechocinku w salach „Europy" odbył się bal, na którym dokonano wyboru Miss Ciechocinka na rok bieżący. Zaszczytny tytuł królowej piękności Ciechocinka zdobyła p. Halina Małecka z Warszawy, tytuł zaś wicekrólowej przypadł p. Halinie Zawadzkiej — również warszawiance.

Szczęśliwe wybranki obdarowano upominkami oraz honorowemi kartami kuracyjnemi na bieżący sezon.

Wychowajmy obywatela-spożywcę i obywatela-wytwórcę

Wywiad z b. ministrem p. dr. L. Janta-Połczyńskim, prezesem Centralnego Towarzystwa Popierania Wytwórczości Krajowej

W związku z ostatecznem zorganizowaniem się w tych dniach **Towarzystwa Popierania Wytwórczości Krajowej** i powołaniem na stanowisko prezesa tej instytucji **b. ministra p. dr. L. Janty-Połczyńskiego,** przedstawiciel PAT'a otrzymał od p. prezesa następujące **wyjaśnienia na temat celów** i **zadań** Towarzystwa:

— Wszelkie poczynania, które obserwujemy dziś w zakresie działalności i polityki gospodarczej — oświadczył p. minister — są dokonywane pod kątem widzenia **wynalezienia dróg, które mogłyby, jeżeli nie zażegnać, to bądź co bądź złagodzić przesilenie,** przytłaczające wszystkie dziedziny pracy gospodarczej.

Metody walki z kryzysem są wszędzie podobne. **Rynki wewnętrzne są czujnie chronione i zabezpieczane w sposób egoistyczny dla wytwórczości własnej.** Dotyczy to zarówno rynków towarowych, jak i rynków pracy. Jesteśmy świadkami wytężonej walki o zapewnienie malejącej chłonności tych rynków **dla własnych towarów i własnych rąk roboczych.** Na tem tle wyrasta też **ZAGADNIENIE POPIERANIA WYTWÓRCZOŚCI KRAJOWEJ JUŻ NIETYLKO JAKO TROSKA RZĄDÓW I WYTWÓRCÓW, LECZ JAKO KONIECZNOŚĆ GOSPODARCZA CAŁYCH SPOŁECZEŃSTW.** Dodajmy, że wobec wspomnianej powszechności metod walki z kryzysem, nieraz jesteśmy do nich zmuszeni pomimo krytycznego ustosunkowania się do nich.

Kryzys zdławił rozwój międzynarodowej wymiany towarowej. Sprzedaje się zagranicę coraz mniej i z coraz większym trudem. Stąd wniosek i nakaz sprzedawać więcej na rynku wewnętrznym. **Praca nad rynkiem wewnętrznym staje się w niespotykanych dotąd rozmiarach punktem ciężkości wysiłków rządów i społeczeństw.** Praca ta jest pojmowana jako pogłębienie i umocnienie wewnętrznej ekspansji gospodarczej. Skuteczność jej zależy od ciągłości i planowości, słowem od ujęcia tej pracy w należyty karb organizacyjny, w ten sposób, aby niezależnie od celów doraźnych tworzyła wartości stałe. **Stąd wszędzie tam, gdzie praca popierania wytwórczości krajowej została należycie postawiona, nieodzownym warunkiem było stworzenie specjalnego ośrodka inicjatywy,** która wzięłaby kierownictwo i uzgodnienie pracy. Słowem praca o którą chodzi, musi być podniesiona do rzędu trwałych czynników polityki gospodarczej.

Zgodnie z temi zasadami **powołane zostało do życia Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej.** Przykłady podobnych organizacyj istnieją w większości krajów zagranicznych. Jest ich wiele, a na jego czele idą organizacje do niedawna liberalnej, typowo wolno-handlowej Anglji. Nie znaczy to, ażebyśmy mieli zapożyczać od zagranicy gotowe wzory i metody postępowania. Formy i sposoby popierania wytwórczości krajowej muszą być przystosowane do warunków miejscowych nietylko w ramach państw, lecz nawet w zależności od poszczególnych ośrodków. Nie należy wątpić, że potrafimy wypracować własną praktykę postępowania.

— Jak pojmuje Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej swoje zadania i środki ich urzeczywistnienia?

— Należy stwierdzić, że **MYŚLĄ PRZEWODNIĄ NASZYCH POCZYNAŃ JEST WYCHOWANIE OBYWATELA-SPOŻYWCY I OBYWATELA-WYTWÓRCY. Uczynić spożywcę świadomym uczestnikiem pracy wytwórczej własnego kraju;** stworzyć zrozumienie wytwórcy, że jego praca jest fragmentem wielkiej całości, — oto **synteza dążeń Centralnego Towarzystwa Popierania Wytwórczości Krajowej.** Ta myśl przewodnia mieści w sobie wszystko i z jej rozwinięcia wychodzą kierunki praktycznego działania.

Współpraca w gospodarczem wychowaniu społeczeństwa, wpływ na należyte uwzględnianie momentów gospodarczych w nauczaniu szkolnem, handlu, którego losy na dalszą metę związane są z losami wytwórczości krajowej; wreszcie — świata pracy, walczącego o zwiększenie zatrudnienia, nie mówiąc o przemyśle i rolnictwie, dla których ochrona wytwórczości krajowej jest oczywistym warunkiem bytu;

Kto wygrał?

Urząd Długów Państwa podaje do wiadomości **numery obligacyj 4% Premjowej Pożyczki Dolarowej Ser. III,** na które padły wygrane w dniu 1 lipca 1932 r.:

12.000 $ — 0561988;

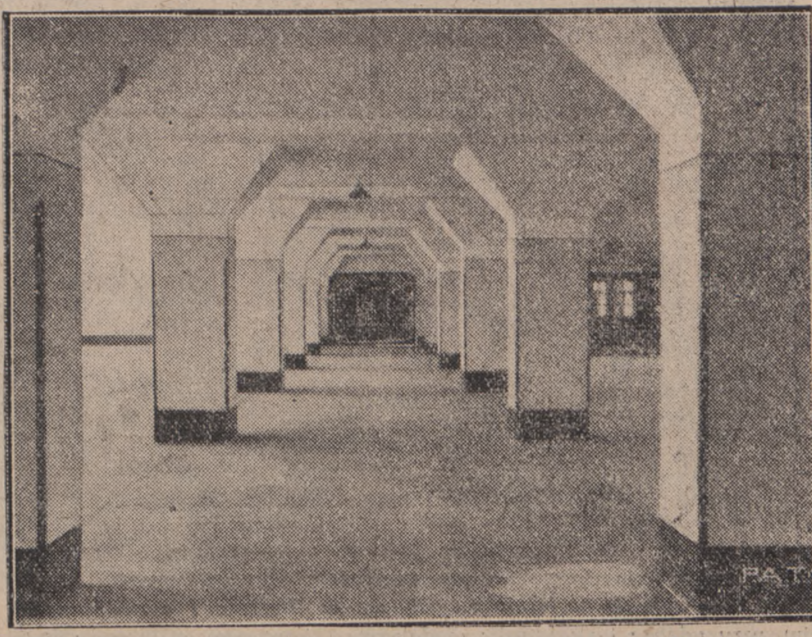
3.000 $ — 0695135; 1429968;

1.000 $ — 1268513; 0370535; 0903933; 0436556; 1213332; 1396079; 0787176;

500 $ — 1030816; 0120770; 0457567; 1173106; 0199914; 0547547; 0714965; 0300032; 0344608; 1431204;

100 $ — 0349794; 0594221; 1258232; 0864357; 0975908; 1277723; 0566725; 1295399; 1194625; 0872438; 0586635; 0406586; 1314472; 0529753; 0119476; 0953464; 1167878; 0692948; 0168751; 1430414; 1222228; 0076743; 0309697; 0515524; 0265040; 0170046; 0321057; 0148119; 1052075; 0121523; 0491929; 0312898; 0061702; 0927326; 0347247; 1022742; 1151980; 0864194; 1068017; 1141749; 0722251; 0332322; 0586219; 0214172; 0237633; 0579670; 0598943; 1153247; 1492903; 0735681; 1035633; 0940907; 0819194; 0086872; 0363788; 1424959; 0419765; 1108731; 0611555; 1075433; 0068328; 1164310; 0482258; 0383774; 1048318; 1199762; 0698283; 0378949; 0225704; 0787931; 1212372; 0789593; 0540746; 0007044; 0596486.

Magazyn Polskiego Monopolu Tytoniowego w Gdyni



Na Nabrzeżu Polskiem w porcie Gdyni wybudowany został nowy olbrzymi magazyn Państwowego Monopolu Tytoniowego, w którym magazynowany będzie importowany z zagranicy tytoń. Powierzchnia składowa magazynu wynosi ok. 10 tys. m. kw. — Na zdjęciu naszem widzimy szereg hal nowego magazynu.

30 milj. zł. dla rolnictwa

Pomoc kredytowa Banku Polskiego

Jak się dowiadujemy, w tych dniach BANK POLSKI URUCHAMIA KREDYT REJESTROWY NA ZASTAW ZBOŻA W WYSOKOŚCI 30 MILJONÓW ZŁOTYCH. Kredyt ten udzielony będzie dla rolników **z własnych funduszów Banku Polskiego,** wobec czego **stopa procentowa będzie nieco wyższa, a mianowicie 7 i pół procent.** W ubiegłym roku gospodarczym, kredyt na rejestrowy zastaw zboża pochodził ze źródeł francuskich i wynosił 54 miljn. zł., przy oprocentowaniu 6¼%.

Zadłużenie rolnictwa z tytułu kredytów rejestrowych na zastaw zboża na ultimo czerwca r. b. wynosiło 2,8 miljn. złotych i ma być zlikwidowane do końca sierpnia roku bieżącego.

Nowy etap w usprawnieniu administracji

NOWY STATUT ORGANIZACYJNY MINISTERSTWA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

W związku z przeniesieniem do **ministerstwa pracy i opieki społecznej** departamentu służby zdrowia i niektórych agend Urzędu Emigracyjnego, wydany został **nowy statut organizacyjny ministerstwa.**

Na podstawie nowego statutu, ministerstwo dzieli się na **cztery departamenty: pracy, ubezpieczeń społecznych, opieki społecznej oraz służby zdrowia.** Ponadto istnieje biuro personalne, oraz utworzony został gabinet ministra.

Główny inspektorat pracy, istniejący dotychczas jako oddzielna jednostka, stanowić będzie **wydział inspekcji pracy w departamencie pracy.** Do departamentu pracy włączone zostają sprawy pośrednictwa pracy i bezrobocia, należące dotychczas do zakresu działania departamentu opieki społecznej, oraz sprawy emigracji wewnętrznej, emigracyjne w kraju i transportu emigrantów. Na zasadzie nowego statutu, na czele departamentu pracy stoi główny inspektor pracy.

Departament służby zdrowia obejmie wszystkie sprawy, któremi zarządzał w ministerstwie spraw wewnętrznych, oprócz spraw sanitarno-technicznych; pozostaną one w dalszym ciągu w zarządzie M. S. Wewn.

Mimo zamierzonej zmiany nazwy ministerstwa, w nowym statucie utrzymana jest dawna nazwa.

PODZIAŁ FUNKCYJ MIĘDZY WICEMINISTRÓW PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

W związku z reorganizacją ministerstwa pracy i opieki społecznej, wiceminister Rożnowski zajmować się będzie sprawami, wchodzącemi w zakres działalności departamentów pracy i ubezpieczeń społecznych, **wicemin. Piestrzyński** zaś — sprawami wchodzącemi w zakres działalności departamentów opieki społecznej i służby zdrowia.

Rozporządzenie wykonawcze do nowej ustawy o Funduszu Bezrobocia

W związku z wejściem w życie z dniem 11 b. m. noweli do ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, wydane zostają przez ministra pracy i opieki społecznej **cztery rozporządzenia wykonawcze.**

Rozporządzenia te dotyczyć będą **sprawy robotników sezonowych,** podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, sprawy **zwolnienia od tego obowiązku niektórych kategoryj pracowników,** sposobu **ściągania składek na rzecz Funduszu Bezrobocia,** oraz postępowania przy **przyznawaniu i wypłacaniu zasiłków dla bezrobotnych.**

Wykopaliska w powiecie płockim

W Leszczynie Szlacheckim, majątku p. Wincentego Orzeszkowskiego **odkryto starożytne grobowce.** Przybyły na miejsce odkrycia prof. K. Gelinek z ramienia Płockiego Towarzystwa Naukowego określił znalezione grobowce, jako **wczesno-historyczne.** Przedmioty, znajdujące się w tych grobach, wyróżniają się nader bogatą i ciekawą **ornamentyką.**

Jakie podatki należy płacić w lipcu?

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że *w miesiącu lipcu br. płatne są następujące podatki:*

1(do 15 lipca — *państwowy podatek przemysłowy od obrotu,* osiągniętego w miesiącu czerwcu rb. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe I — V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) do 15 lipca br. — *zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw* w wysokości kwot wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych.

3) do 15 lipca — *zaliczka kwartalna na poczet państwowego podatku przemysłowego* od obrotu za I kwartał 1932 r. w wysokości 1/5 kwoty podatku, wymierzonego za rok 1931, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowo ksiąg handlowych oraz przez zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe.

4) do dnia 7 lipca *podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę* wraz z dodatkiem kryzysowym, potrąconym w ciągu czerwca br.

5) do 15 lipca — *zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu,* osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu czerwcu br.

6) do 5 lipca — *podatek od energji elektrycznej* pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 — 30 czerwca br, do 20 lipca br. — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15-tu dni lipca bież. roku.

Nadto płatne są *zaległości odroczone i rozłożone na raty* z terminem płatności w lipcu br., tudzież *podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze* również z terminem płatności w tym miesiącu.

Komisja pomocy dla kupiectwa wznowi swe prace na jesieni

Komisja powołana przez p. ministra Przemysłu i Handlu, celem opracowania doraźnego programu pomocy dla kupiectwa, rozważyła na szeregu konferencyj wszystkie sprawy, jakie były postawione na porządku dziennym jej obrad.

W związku z tem p. prezes Czesław Klarner, podnosząc duże znaczenie dla kupiectwa prac komisji, zwrócił się do p. ministra Przemysłu i Handlu w imieniu Izb Przemysłowo-Handlowych z prośbą, *aby komisja handlowa w obecnym jej składzie zwołaną była ponownie na jesieni.*

Przychylając się do zgłoszonej prośby p. *minister Przemysłu i Handlu dr. Ferdynand Zarzycki zapowiedział zwołanie komisji tej na jesieni,* celem zreasumowania wyników dotychczasowych jej prac i ewentualnego dalszego rozważania zagadnień, dotyczących kupiectwa.

Pobieranie opłat na rzecz P. C. K.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie w sprawie roztoczenia nadzoru nad pobieraniem od publicznych zabaw, widowisk i imprez rozrywkowych ustawowych opłat na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Opłaty te, przeznaczone, jak wiadomo, na cele pogotowia sanitarnego na wypadek klęsk żywiołowych lub wojny, zastąpić mają wszelkie subsydja państwowe dla P. C. K. W szczególności wojewodowie wydać mają zarządzenie, aby inspektorzy samorządowi kontrolowali terminowe wpłacanie przez zarządy gmin ściągniętych opłat. Specjalna uwaga zwrócona ma być na ściąganie opłat w tych gminach, które nie pobierają podatku komunalnego od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk.

Od opłat na rzecz *P.* **C. K. zwolnione zostały tylko amatorskie zawody sportowe.**

Przyjęcia do korpusu kadetów

W dniach 22 do 26 sierpnia b. r. odbędzie się egzamin konkursowy do kompanji 1 (klasy IV gimn. typu mat.-przyr.) Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie.

Podania o dopuszczenie do egzaminu konkursowego należy wnosić wprost do Komendy Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie przy ul. Kadeckiej, najdalej do dnia 10 sierpnia 1932 r. O przyjęcie ubiegać się mogą kandydaci z ukończoną z pomyślnym wynikiem 3 klasą gimn. lub 7 klasą szkoły powszechnej, fizycznie zupełnie zdrowi.

Warunki przyjęcia są do nabycia w cenie 1 zł na portjerce Korp. Kad. Nr. 1 względnie **za nadesłaniem kwoty 1 zł w znaczkach pocztowych.**

Niedźwiedzia przysługa „narodowa"

Omawiając napaść pism „narodowych" na honor i cześć hallerowskich żołnierzy z II-giej Brygady, których „Kurjer Pozn." i inne organa Str. Narodowego nazwały „germanofilami", lwowskie „Słowo Polskie" słusznie zauważa:

„Prasa endecka zdaje się nie spostrzegać, że **atak jej wymierzony jest bezpośrednio przeciwko tak „uwielbianemu" przez nią rzekomo generałowi Hallerowi.** Bowiem on to, a nie kto inny, był **wbrew woli wybitnych działaczy obozu narodowo-demokratycznego** twórcą owej drugiej brygady, zdyskwalifikowanej przez prasę endecką, jako jeden z czynników, wchodzących w grę przy ustalaniu „genealogji ideowej polskiej armji we Francji". On to, kiedy Marsz. Piłsudski był już więźniem Magdeburga, a jego żołnierze znaleźli się za drutami kolczastemi Szczypiorna, chciał jeszcze ciągle „walczyć o niepodległość upragnioną u boku armji Niemiec i Austro-Węgier.

Szanujemy żołnierski trud gen. Józefa Hallera, ale przytem nie możemy bez uznania dla prasy endeckiej stwierdzić, że **postawiła go ona „na cenzurowanem"** właśnie za jego orjentację polityczną. Bo ten bohaterski żołnierz politycznie orjentował się **najpierw na** Naczelny Komitet Narodowy **wbrew niepodległościowej ideologji Komendanta Piłsudskiego, a potem znowuż wbrew ideologji Marsz. Piłsudskiego** — na obóz endecki, który obecnie gromi płk. Modelskiego za „grzechy" — brygadjera Hallera."

Zapytywaliśmy już, co gen. Haller powie na to, że mu prasa „narodowa" wyświadczyła tak niedźwiedzią przysługę, jak obdzieranie go z aureoli bohaterstwa i robienie z niego „sojusznika Austrji i Wilhelma II-go". Gen Haller — nie powiedział nic. To też ma niewątpliwą słuszność „Dziennik Poznański", kiedy pisze:

„Sądzimy, że gen. Haller żałuje teraz gorzko, iż dał się wziąć pod „opiekę" endeckim „aktywistom" z nieprawdziwego zdarzenia. Ze swej strony dodamy, **że wciąganie imienia zasłużonego żołnierza do polemik, dyktowanych przez partyjne względziki, stanowi objaw ujemny.**

Daremnie są też wysiłki N. D-cji, usiłującej powstanie Armji Błękitnej zapisać na swoje konto. Obóz ugodowy z Petersburgiem, obóz, który nie uznaje zasług powstań narodowych, **obóz, który niechętnem okiem patrzył na zbrojny czyn powstańca wielkopolskiego,** — wygląda dziś zaiste groteskowo, gdy usiłuje skryć się pod proporzec cudzych zasług militarnych!"

Jest to bowiem starą regułą „politycznego" działania Str. Narodowego: — wyzyskać dla siebie cudze zasługi, dopóki ktoś jest dla partyjnych celów potrzebny. Skoro zaś przestał być potrzebnym, — kopnąć.

Konkurs modeli latających LOPP



Od kilku dni odbywają się na lotnisku cywilnem w Warszawie zawody modeli latających samolotów, przy udziale instruktorów modelarstwa lotniczego z całego państwa. Pierwszą nagrodę zdobył długoletni wykładowca modelarstwa w szkołach warszawskich p. Kazimierz Błaszczyński, który otrzymał również wspaniały puhar srebrny dar ks. Janusza Radziwiłła. Na zdjęciu naszem widzimy p. Błaszczyńskiego z jego modelem przed stołem sędziowskim.

Podwójna miarka

Swego czasu ukazał się na łamach „Pielgrzyma" i „Gońca" artykuł o profanacji procesji Bożego Ciała w Kokoszkach przez oddział Związku Strzeleckiego, który kroczył przed baldachimem. Zdaniem p. posła Maltosa „Strzelec" nie zasługuje na tego rodzaju wyróżnienie, ponieważ do organizacji tej między innemi i w „Pelplinie" należą również protestanci.

Podczas procesji Bożego Ciała w Pelplinie przed baldachimem kroczyło Bractwo Kurkowe, w której to organizacji znajdują się Niemcy protestanci, a podobno nawet i zwolennicy Hitlera.

Tego prasa Stronnictwa Narodowego nie widziała. Nic dziwnego, bowiem czołowi ludzie z obozu „narodowego" żyją w wielkiej przyjaźni z braćmi Niemcami — protestantami i spędzają z niemi wiele godzin przy kartach i kieliszku.

Pod pręgierz opinji publicznej

Donoszą nam z Lubianki, pow. toruńskiego:

Obywatelstwo Lubianki poruszone zostało przed kilku dniami wiadomością o sprzedaży przez **Mieczysława Zielińskiego** swego 78 morgowego gospodarstwa Niemcowi Fritzowi Lauowi z Rogowa za cenę 40 tys. zł.

Fakt ten godny jest napiętnowania.

Mają zmartwienie

Od kilku dni „Pielgrzym" martwi się tem, czy na wiecu poselskim BBWR. w Pelplinie był ks. senator Schulz, czy też go nie było.

Onegdaj podał „Pielgrzym" w kategorycznej formie, że ks. sen. Schulza nie było, w numerze zaś wtorkowym podaje, że „inni stwierdzają", iż ks. sen. Schulz był.

Zaiste, ciężkie są zmartwienia prasy „Stronnictwa Narodowego", a wszystkiemu winni źle spełniający swe zadania wywiadowcy partyjni. Biorą pieniądze, a nawet dobrze poinformować nie potrafią. Radzimy więc informatorom dać nagonę, a na przyszłość spytać wprost nas o to, czy był czy nie był? My z tego sekretu nie robimy.

Co do ostatniego wypadku zapewniamy „Pielgrzyma", że ks. senator Schulz przyjechał na wiec do Pelplina samochodem wprost z doskonale udanego wiecu BBWR. w Lignowach.

Podróż ćwiczebna „Iskry"

Jak nas informują ze Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej, okręt szkolny „Iskra" opuści Gdynię, udając się do Daham dopiero 10 lipca, a nie 1 b. m., jak to mylnie podaliśmy.

Dowódcą „O. R. P. Iskra" jest komandor ppor. de Walden.

Ich etyka

„Swoi" kraść mogą bezkarnie

„Kurjer Lubelski" w nrze 181 zamieścił artykuł p. B. Abczyńskiego, opisujący stosunki w Sokołowie Podlaskim rządzonym przez większość endecką. Autor artykułu m. in. pisze:

„Po wypadkach majowych jeden z ówczesnych dygnitarzy endeckich oświadczył, że wszyscy członkowie endecji, pozostający na stanowiskach czy to w służbie państwowej, czy też samorządowej, winni tak sprawować swoje funkcje, by **niszczyć w zarodku każdą zdrową myśl Marszałka Piłsudskiego przez fałszywe wykonywanie jego poleceń.** W ten sposób endecy, jak się wspomniany pan wyraził, **mieli obrzydzić społeczeństwu polskiemu rządy obozu Marszałka.**

Taką właśnie metodę działania stosują wybitni członkowie dzisiejszego Stronnictwa Narodowego na terenie miasta Sokołowa.

Tym razem mam na myśli tylko magistrat sokołowski.

Od czasu objęcia stanowiska burmistrza miasta przez p. Krzypkowskiego, człowieka o głęboko pojętej etyce społecznej i obowiązkowości obywatelskiej przedewszystkiem, **wyszły na jaw różnego rodzaju nadużycia pieniężne, popełniane przez urzędników rachuby i kasy.**

Nadużycia te są stwierdzone przez władze nadzorcze i podane zarządowi miasta, jako fakty bezsprzeczne z poleceniem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

I dziwna rzecz — zamiast stanąć na platformie bezwzględnej sprawiedliwości w obronie okradanego systematycznie gospodarstwa miejskiego, członkowie zarządu miasta, a nawet radni miasta **wnoszą kategoryczny sprzeciw co do wszczynania dochodzeń dyscyplinarnych przeciwko złoczyńcom, broniąc ich zajadle na posiedzeniach zarządu, lub interpelując bezpośrednio burmistrza.**

Polecenia w tym względzie władz nadzorczych, panowie ci nazywają rozgrywką polityczną, której oni muszą się przeciwstawić.

A więc według zdania endeckich prowodyrów w Sokołowie, **urzędnik — wybitny endek — może popełniać defraudacje na szkodę miasta i nie może za to być pociągany do odpowiedzialności, gdyż byłoby to... zemstą polityczną.** Należy przytem nadmienić, że panowie z endecji nie chcą dopuścić do zawieszenia w urzędowaniu nietylko urzędnika, którego nadużycia są w toku dochodzeń, ale i takiego gagatka, **który już ma z tytułu swych „poczynań" akt oskarżenia z sądu okręgowego w Siedlcach...**

I w rezultacie urzędnicy ci, mimo wszystko, **nadal zajmują stanowiska w magistracie, prowadząc te same działy, na których defraudowali.** Bo jakżeż tu karać „swojego" człowieka i to wybitnego „działacza"? Szkoda społeczna... ależ to furda w porównaniu z interesem partji... **Magistrat można okradać.** To niemał zasługa, jeżeli się zważy pobudki endeckie w dobie dzisiejszej. Byleby dobrze służyli partji... Jeden z ławników podobno nawet nosi się z zamiarem przeprowadzenia uchwały zarządu miasta o kupieniu defraudantom złotych zegarków... To w Sokołowie się uda napewno... Bo czego tu nie zrobią dla partji... Nie wiemy tylko, jak na te sprawy będzie się zapatrywał pan prokurator w Siedlcach no i pan wojewoda w Lublinie.

ks.

Odezwa do podoficerów w stanie spoczynku

Związek podoficerów w stanie spoczynku, istniejący z siedzibą główną w Bydgoszczy i obejmujący swoją działalnością cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej, przystąpił do scentralizowania organizacyjnego wszystkich luźno pozostałych i istniejących organizacyj podoficerów w stanie spoczynku oraz do zorganizowania nowych kół związku w miejscowościach, w których dotychczas podoficerowie w stanie spoczynku nie są zorganizowani.

Wobec tego, oraz przez wzgląd, iż tylko wspólna myśl i wspólny wysiłek zbiorowy mają szanse osiągnięcia zamierzonego celu, związek podoficerów w stanie spoczynku w Bydgoszczy prosi wszystkich kolegów dotychczas niezrzeszonych do niezwłocznego zapisania się na członka związku i o nadesłanie dokładnych adresów.

Szczegółowy plan działalności i odpowiednie dodatkowe informacje prześle związek zainteresowanym bezpośrednio.

Zgłoszenia zechcą interesenci nadesłać do głównego zarządu związku na ręce prezesa kolegi Jana Miernika w Bydgoszczy, ul. Długa 68.

Ze względu na doniosłe znaczenie związku, którego celem jest: przez zrzeszenie się wszystkich podoficerów przeniesionych i przenoszonych w stan spoczynku — stworzyć silną organizację, powołaniem której będzie: wspólna obrona swych praw nabytych podczas długoletniej służby wojskowej i utraty zdolności zarobkowej z powodu uszkodzenia w związku przyczynowym z służbą wojskową, rozciągnięcie opieki nad przeniesionymi podoficerami w stan spoczynku, rozwijanie współżycia koleżeńskiego, umożliwienia dalszego fachowego doskonalenia się, a przedewszystkiem w ciężkich dzisiejszych czasach umożliwienie wspólnego ich przetrwania, powinni znaleźć się w szeregach związku bezwzględnie wszyscy podoficerowie w stanie spoczynku.

Zarząd Związku podofic. w stanie spoczynku
Bydgoszcz, ul. Długa 68
Jan Miernik, prezes.

Nowy numer tygodnika „Strzelec"

Nr. 27 tyg. „Strzelec" przynosi art. Jana Szczawieja „W dniu rozpoczęcia obrad Walnego Zjazdu Delegatów Z. S.", art. Jana Switka, który w swych uwagach domaga się umundurowania członków zarządów. Dział artykułów programowych zamyka art. Michała Stosika pt. „Jednolity typ obywatela państwowca, wychowamy dopiero wtedy, gdy zajmiemy się młodzieżą i dziećmi" — art. ten wnosi ciekawe przyczynki do dyskusja na temat Związek Strzelecki wobec młodzieży i dzieci.

Działy: przysposobienie rolnicze, art. sposoby suszenia koniczyny Marjana Siemiątkowskiego, na linotypie i fali radjowej — Duńskie piekło na usługach ludzkości — przynoszą wiele ciekawych wskazówek i wiadomości.

W dalszym ciągu numeru Andrzej Krasicki dzieli się ze strzelcami wrażeniami z wizyty delegacji Zw. Strzeleckiego złożonej bratniej organizacji łotewskiej w art. „W gościnie u Aisargow".

Rubryka „Sport i Wychowanie Fizyczne" — art. Jak dzielni strzelcy zdobyli w Lens puhar wędrowny „Dziennika Polskiego" i najważniejsze wydarzenia sportowe, działy: W szeregach i świetlicach strzeleckich, Z życia WF. i PW. w Wielkopolsce, dają czytelnikowi dużo wiadomości z pracy i innych organizacyj przysposobienio wojskowego.

Całość ciekawego numeru uzupełnia „Co każdy strzelec winien wiedzieć o Związku Strzeleckim", Poradnik fotograficzny, Rzeczy wesołe, historja groteskowa Kuleszy, dział rozrywek, co czytać oraz wiele zdjęć i rysunków.

Chełmża

— **Sprawozdanie z „Tygodnia L. O. P. P.".** Z Tygodnia LOPP. pozostał czysty zysk 293,43 zł. Komitet „Tygodnia L. O. P. P." wyraża Obywatelstwu miasta Chełmży, ofiarodawcom oraz wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania „Tygodnia L. O. P. P." oraz brali czynny udział w imprezach, urządzanych przez Komitet, najserdeczniejsze podziękowanie.

Swiecie

— **Pożar w Osiu.** Dnia 3 b. m. o godz. 14,30 podczas burzy uderzył grom w stodołę należącą do parafji katolickiej w Osiu. Spaliła się stodoła oraz maszyny rolnicze. Powstała szkoda wynosi: stodoła 3 tys. zł, maszyny rolnicze 2 tys. zł. Stodoła ubezpieczona była w Pomorskiem Stow. Ubezp. w Toruniu na sumę 12 tys. zł, maszyny rolnicze w tem samem towarzystwie na 21 tys. zł.

KRONIKA

czwartek 7 lipca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Piotra Four.

Czwartek Cyryla

— **Stan wody w Wiśle z dnia 5. 7.:** Zawichost +1.04, Warszawa +0.97, Płock +0.66, Toruń +0.61, Fordon +0.67, Korzeniewo +0.89, Piekło +0.08, Tczew —0.02, Einlage +2.20, Schiewenhorst +2.46.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 6. bm. włącznie dyżuruje „Apteka pod Orłem", Rynek Staromiejski — tel. 7.

Muzeum miejskie (w ratuszu II p.) otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Wstęp 50 i 20 gr.

Książnica miejska im. Kopernika (ul. Wysoka) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 9.30 do 12 i od 16 do 19.30.

Bibl. Francuska mieszcząca się u p. Hozakowskiego I ptr. (ul. Mostowa) otwarta we czwartki od godz. 17 do 18.

Świetlica w szkole powsz. przy ul. Bażyńskich otwarta codziennie od godz. 18 do 20. Wstęp bezpłatny.

Repetuar Teatru.

Środa, 6. 7. godz. 20 „Rozwód".
Czwartek, 7. 7. godz. 20 „Orłow".
Piątek, 8 b. m. — Teatr nieczynny.

Repertuar kin:

Światowid — „Noc szału i pragnień".
Palace — „Rio Rita" z Bebe Daniels.
Lux, ul. Strumykowa — „Precz z miłością".
Mars — „Bezbożne dziewczę".
Corso — „Cyrkowiec mimowoli".

Z miasta

— **Dziecko przejechane przez rowerzystę.** Rowerzysta nieznanego nazwiska najechał w dniu wczorajszym na ul. Wybickiego 5-letniego Kazimierza Jankowskiego zam. przy ulicy Wybickiego 15. Skutkiem najechania dziecko odniosło na szczęście lekkie obrażenia.

— **Skradziona bielizna.** W tutejszym Wydziale Śledczym przy ul. Wały 10 znajduje się większa ilość różnej bielizny, pochodząca z kradzieży. Właściciele zgłosić się mogą w godzinach urzędowych w Wydziale śledczym, ul. Wały 10 I piętro celem rozpoznania i odebrania skradzionej bielizny.

— **Temperatura powietrza.** W dniu wczorajszym w godzinach południowych wynosiła 23°, przeciętna temperatura w czerwcu w Toruniu wynosiła 27°, najwyższa 32°.

— **Ceny targowe.** Na wczorajszym targu zanotowano następujące ceny: masło 1.20 do 1.40, jajka mendel 1,30—1,50; śmietana 1 litr 1.20—1.60; warzywo: groszek 0.25; kalafjory 0.30—0.70; kalarepa pęczek 0.20; ogórki sztuka 0.25—0.30; rumbarbarum 0.10; sałata główka 0.03—0.05; szpinak 0.30; ziemniaki młode 0.08 do 0.10; owoce: agrest 0.30; czereśnie 0.50 do 0.70; wiśnie 0.50—0.60; truskawki 0.40—0.50; jagody czarne 0.40 litr; poziomki 0.40 litr; maliny 1—1.20; za drób płacono: kurczęta para 2—2.50; kury 2.50 sztuka; gołębie para 1.20; kaczki 1.50—2.50; na targu mięsnym ceny bez zmian. Ruch średni.

— **Zgony.** Dnia 5 lipca 1932 r. zmarli w Toruniu: Franciszek Werner, ur. 22. 5. 1932, Józef Nowakowski, ur. 1. 3. 1858, Bernard Zieliński, ur. 25. 3. 1910, Janina Drążkowska, ur. 23. 1. 1932, Aleksander Böhmke, ur. 12. 7. 1912 r.

Ruch towarzystw

— **Baczność inwalidzi, wdowy i sieroty wojenne!** Miesięczne zebranie odbędzie się w czwartek, 7 b. m. o godz. 19 w małej sali ogrodu „Wenecja". Na porządku obrad sprawozdanie z Ogólno-Krajowego Zjazdu Inwalidów Wojennych R. P. w Warszawie. Na powyższe zebranie przybycie wszystkich członków konieczne. (4900)

— **Baczność oficerowie rezerwy Koło Toruń.** W środę, dn. 6 lipca b. r. o godz. 20 w lokalu Federacji przy ul. Mostowej 6 odbędzie się miesięczne zebranie członków Koła. Ze względu na bardzo ciekawy porządek obrad, obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd. (4864)

Ruch w porcie toruńskim

Do portu toruńskiego przypłynęły w dniu wczorajszym następujące parostatki Polskiej Żeglugi „Vistula": z Tczewa do Warszawy parostatek „Kaniowczyk", z Warszawy do Gdańska parostatek „Mars". Parostatek „Warszawa" przypłynął do Torunia z Warszawy, „Eleonora" z Gdańska do Warszawy, „Bałtyk" z Warszawy do Tczewa.

Ponadto przypłynęły do portu toruńskiego parostatki „Goplana" z jedną berlinką, „Wanda" z berlinką z Gdańska do Włocławka, nadto przypłynęły 3 berlinki z Włocławka do Gdańska.

Przyjazd dzieci z Niemiec na kolonje letnią do Torunia

W dniu wczorajszym przybyła do Torunia wycieczka dzieci polskich z Niemiec, a mianowicie z Lipska, Drezna i okolicy w ilości 34 chłopców. Dzieci przybyły do naszego miasta na kolonję letnią.

Pociąg wiozący dzieci przybył na stację Toruń — Miasto o godz. 19.12.

Po powitaniu dzieci przez członków powiatowego Komitetu Kolonji Letnich dla dzieci polskich z Niemiec z dyr. ZOKZ p. **Olechem** na czele, dzieci udały się do szkoły przy ul. Sienkiewicza gdzie przygotowano już pomieszczenia. W szkole przy ul. Sienkiewicza nastąpiło drugie powitanie dzieci. W niezwykle serdecznych słowach witali dzieci: p. wizytator **Kozanecki**, ks. prob. **Pączek** i dyr. Z. O. K. Z. p. Olech, poczem oddano chłopców pod opiekę kierownika kolonji letniej p. **Wacławskiego.**

Po spożyciu posiłku dzieci udały się na spoczynek.

Podkreślić wypada, że specjalnie troskliwą i serdeczną opieką otoczyły dzieci panie z Komitetu, a mianowicie pp. wizytatorowa **Kozanecka**, Drowa **Kaczyńska**, oraz p. **Falkowska.** Ponadto opiekuje się dziećmi grono harcerzy.

Toruński Powiatowy Komitet kolonji letnich dla dzieci polskich z Niemiec zwraca się do ludności naszego miasta z gorącym apelem o pomoc.

Dalsze ofiary są niezbędne, żeby Komitet mógł pokryć wszystkie wydatki i umilić drogim gościom pobyt w wolnej Ojczyźnie. Ofiary w gotówce można przekazywać na konto PKO nr. 206.229 Okręgu Pomorskiego ZOKZ, w naturaljach zaś bezpośrednio do szkoły powszechnej przy ul. Sienkiewicza nr. 4.

Wyjazd harcerzy VI drużyny na obóz letni

Wczoraj, we wtorek dn. 5 bm. wyruszyła VI (gimnazjalna) drużyna harcerska im. Zawiszy Czarnego w Toruniu, na 6-tygodniowy obóz letni do Garczyna pod Kościerzynę.

Na intencję obozu odbyło się w dniu tym uroczyste nabożeństwo odprawione przez kapelana hufca toruńskiego ks. Kossak-Główczewskiego w kościele Chrystusa Króla, w którem wzięli udział wszyscy wyjeżdżający harcerze.

W godzinach wieczornych cała drużyna w liczbie 40 harcerzy i zuchów pod komendą dh. dh. Bron. Kolczyńskiego i Olg. Znojewskiego, i pod opieką p. pułk. Kazimierza Libera z ramienia K. P. H. i szkoły, wyjechała do Garczyna, żegnana na dworcu przez liczne grono rodziców.

Tam w jednej z najpiękniejszych okolic na Pomorzu, po odbyciu 4-tygodniowego obozu przedzlotowego, weźmie udział w Jubileuszowym Zlocie Chorągwi Pomorskiej Harcerzy w czasie od 2—16 sierpnia b. r. (d.)

Błękitne wakacje

W ub. sobotę odjechała nad morze z dworca Toruń-Przedmieście grupa młodzieży gimnazjalnej pomorskiej do kolonji letniej T. N. S. W. w Wielkiej Wsi i Swarzewie. Młodzież obładowana kuferkami, roześmiana i rozradowana nadzieją wakacyj nad polskiem morzem jechała pod wodzą swego niestrudzonego kierownika i pełnego poświęcenia opiekuna p. prezesa Zagórskiego i prof. Kwiatkowskiego.

Sukcesy toruńskiego Klubu Wioślarzy

Klub Wioślarski Toruń zdobył 7-me miejsce w wielkich regatach wioślarskich w Bydgoszczy

W ostatnich międzyklubowych regatach wioślarskich w Brdyujściu pod Bydgoszczą, nasz klub wioślarski zaprezentował się doskonale, uzyskując szereg bardzo zaszczytnych wyników i zwycięstw.

Osady toruńskie startowały w czterech biegach, w dwóch wypadkach **zdobywając pierwsze miejsca,** i to przy bardzo silnej konkurencji, a w dwóch drugich biegach przegrywając zaszczytnie o ułamki sekund. I tak wspaniale zwyciężyła nasza osada w biegu czwórek nowicjuszy mimo, iż w konkurencji tej startowała ekstra klasa wioślarska Polski (Warszawski Klub „Wisła", B. T. W. itp.), bezapelacyjnie pobił swych przeciwników w jedynkach młodszych p. Węsiora, zajmując równocześnie drugie miejsce w biegu jedynkowym nowicjuszy, a czwórka półwyścigowa w biegu młodszych bez ograniczeń, zaszczytnie przegrała o dwie piąte sekundy do doskonałej osady „Posejdona" z Chełmży.

Oto techniczne wyniki:

Bieg 1. Czwórki półwyścigowe wojskowe: sekcja wojskowa BTW:

Bieg 2-gi Czwórki półwyścigowe nowicjuszy: dystans 1200 mtr. 1. BTW

Bieg 3. Czwórki półwyścigowe, dystans 1200 mtr. 1. KW Posejdon — Chełmża

Bieg 4-ty: Czwórki półwyścigowe, dystans 1200 mtr. 1. Kol. KW. Bydgoszcz.

Bieg 5-ty: Czwórki półwyścigowe pań, dystans 1200 mtr.: 1. BKW

Bieg 6ty: Czwórki pań, dystans 1200 mtr. 1. BKW

Bieg 7-my Ósemki nowicjuszy, dyst. 1700. 1. AZS Poznań w czasie 5:58 przed Wisłą Warszawa 5:59

Bieg 8-my: Czwórki półwyśc. nowicj. 1. *KW Toruń 6:57, przed Wisłą Warsz.*

Bieg 9-ty: Czwórki młodszych: 1. Polonia Poznań 6:26 przed Trytonem (P);

Bieg 10-ty: Jedynki młodszych *1. KW Toruń (Wl. Węsiora — 7:15.*

Bieg 11 (elim. Czwórki 1/04 Poznań w czasie 6:16

Bieg 12 (elim.) Dwójki podw. 1. Wisła Warszawa 6:55.

Bieg 13 (eilm): Czwórki bez sternika 1. BTW 6:06, 2. 04 Poznań.

Bieg 14. Czwórki nowicjuszy 1. Polonia Poznań 6:19, 2. Tryton.

Bieg 15 Jedynki nowicjuszy 1. Polonia P. (Duszyński) 7:14.

Bieg 16 (elim) Jedynki 1. Wisła Warszawa (Bandorowski) 6:58.

Bieg 17 ósemki młodszych 1. Wisła 5:41 przed AZS Poznań 5:44

Bieg 18. (elim) Dwójki bez sternika 1. 04 Poznań 7:17, 2. BTW 7:32

Bieg 19 Czwórki wagi lekkiej 1. BTW 6:29 2. Tryton 6:39

Bieg 20. (elim.) o mistrzostwo Bydgoszczy (ósemki 1. 04 Poznań, 5.38, 2. BTW 5,49.

W ogólnej punktacji klubowej 1. 04 Poznań 51 p.; 2. BTW — 44 p.; 3. Wisła Warszawa 34 i pół; 4. Polonia Poznań 24 p.; 5. AZS Poznań 18; 6 Bydgoski Klub Wioślarek 11; 7. KW Toruń 11; 8. Kolejowy KW Bydgoszcz 7 p.; 9. Tryton 5 p

Fale Wisły pochłonęły nową ofiarę

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych kąpielowicze byli świadkami tragicznego wypadku utonięcia, któremu uległ nieznany dotychczas mężczyzna.

Kąpał się on w miejscu niedozwolonem, na lewym brzegu Wisły. W pewnej chwili począł nagle tonąć, świadkowie natychmiast pospieszyli z pomocą, niezdołali jednak nieszczęśliwego wyratować, gdyż już nie ukazał się więcej na powierzchni.

Zwłok nieszczęśliwego mimo poszukiwań nie wyłowiono.

Należy wyrazić zdziwienie, że do późnych godzin wieczornych nie powiadomiono o wypadku policji. Nie uczynili tego świadkowie wypadku, ani też ci, którzy pospieszyli tonącemu z pomocą.

Kajakowcy wileńscy w Toruniu

Wczoraj krótko po godz. 6 popoł. na Wiśle, skąpanej w blaskach słońca, zamajaczyły zdala długim szeregiem jakgdyby białe skrzydła wiatraków, które zwróciły ogólną uwagę licznie zebranej po obu brzegach Wisły publiczności. Zwolna w pięknem zjawisku rozpoznać można było sznur kajaków, sunących szybko w dół Wisły. W pewnej chwili wiosła opadły, kajaki wstrzymały się w biegu, i z ust kajakowców padł gromki okrzyk na powitanie Torunia. Teraz pięknym łukiem kajaki zawróciły do przystani Klubu Wioślarskiego, który im udzielił gościny.

Byli to kajakowcy wileńscy, ciągnący kajakami od Wilna ku polskiemu morzu. Kajakowcy zatrzymali się w Toruniu przez noc, a dziś rano wyruszają w dalszą drogę. Szczęść Wam Boże!

Ku uwadze właścicieli pojazdów mechanicznych

Wskutek ukazania się na łamach niektórych dzienników wzmianki o zniżeniu opłat na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego, właściciele niektórych pojazdów mechanicznych wstrzymali się od obowiązku płacenia wymierzonych opłat na rzecz Państw. Fund. Drog., wobec czego Urząd Wojewódzki komunikuje, że przypadające do zapłaty kwoty na rzecz Państw. Fund. Drog. od pojazdów mechanicznych należy uiszczać w ustalonych dotychczas terminach i wysokościach, gdyż żadna ustawowa zmiana w opłatach na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego nie nastąpiła.

Z teatru

— **„Tania środa".** Dziś w środę, dnia 6 bm. o godz. 20 pożegnalny występ artysty Teatru Polskiego w Poznaniu Janusza Nowackiego w potężnym arcydziele K. H. Rostworowskiego p. t. „U mety". Będzie to zarazem nieodwołalnie ostatnie przedstawienie tego utworu, który ze względu na wyjazd naszego gościa schodzi z repertuaru, pomimo wielkiego powodzenia, dzięki koncertowej grze całego zespołu z pp. Nowackim, Bendą, Zięciakiewiczem, Kopczyńską, Mirską-Zarembiną i Jaworskim na czele. Ceny miejsc najniższe (od 0.30 do 1.50 zł).

— **„Orłow".** W czwartek, 7 b. m. o godz. 20 po raz trzeci niezwykle melodyjna operetka w 3 akt. Granichstedtena p. t. „Orłow" we wspaniałej oprawie scenicznej i w świetnem wykonaniu artystycznem, gośc. występ. Elny Gistedt, z udziałem W. Zdzitowieckiego, J. Leonowicz, Józefowicza i Ilcewicza w głównych rolach. Leg. zniżk. 50%. — W piątek, 8 b. m. teatr nieczynny.

— **„Pygmaljon".** W sobotę, 9 b. m. o godz. 20 poraz pierwszy wspaniała 5-akt. komedja Bernarda Shawa p. t. „Pygmaljon" w reżyserji R. Wasilewskiego z J. Porębską i reż. w głównych rolach.

Nowa placówka oświatowa na wybrzeżu

Uroczyste poświęcenie świetlicy Związku Strzeleckiego w Przetoczynie

Na południe od Wejherowa tuż przy wijącej się wśród lasu, pól, wzgórz i dolin, szosie w kierunku Kartuz, znajduje się **uroczo położona wioska Przętoczyno.** Miejscowość ta obchodziła w ub. niedzielę święto otwarcia placówki oświatowej — świetlicy Związku Strzeleckiego.

Około 4-tej po południu oddział „Strzelca“ w Przetoczynie na czele z orkiestrą 64 p. p. z Grudziądza witał u progu triumfalnej bramy, prowadzącej do budynku powiatowego licznych gości, którzy przybyli, by uczestniczyć w podniosłej uroczystości, a więc pp.: **starostę morskiego Henszla,** przedstawiciela komendy garnizonu z Wejherowa **p. kpt. Kuczaja, ks. kapelana Szackiego, kpt. Borysiewicza z Baonu Morskiego,** prezesa pow. Z. S. **inż. Kuniewskiego,** prezesa koła przyj. Z. S. **dyr. Macka,** prezesa Z. S. z Wejherowa **Prałata,** prezesa Tow. Powst. i Woj. **insp. Cichockiego, hr. Jastrzębiec-Przedpełskiego** z Rudnik, **dr. Malinowskiego,** współpracownika tygodnika radjowego z Warszawy **red. Poraj-Kuźmińskiego** oraz **red. „Gazety Morskiej“ z Wejherowa.**

Wśród licznie zebranych obywateli miejscowych z wójtem **p. Sikorskim, sołtysem p. Pranczkiem** i kierownikiem miejscowej szkoły **p. Zemerau** zauważyliśmy przybyłych już wcześniej pp.: **posła Dąbrowskiego z Donimierza i sekr. powiat. BBWR. p. prof. Horę z Wejherowa.**

Przemówienie powitalne wygłosił p. Zemerau, poczem przemówił ks. kapelan Szacki. Po odśpiewaniu „Roty“ nastąpiło poświęcenie świetlicy. Następnie zabrał głos p. inż. Kuniewski, który przemówienie zakończył **okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego,** przyczem orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Następne przemówienia wygłosili pp.: **starosta Henszel, kpt. Kuczaj, oraz insp. Cichocki.** Deklamacja jednej z uczenic szkoły, **Bojkówny** oraz śpiew chóru dziewcząt i przemówienie członka Zw. Strzeleckiego z Wejherowa uzupełniły uroczystość.

Za wzięcie udziału w poświęceniu świetlicy podziękował gościom i miejscowemu społeczeństwu sołtys p. Pranczk.

Drugą część uroczystości wypełnił podwieczorek z kotłów kuchni wojskowej Baonu Morskiego i zabawa.

I znów powstała **jedna z wielu świetlic Związku Strzeleckiego na wybrzeżu, by krzewić oświatę, urabiać charaktery, krzepić ducha i szerzyć ideę wielkiej potężnej Polski Mocarstwowej.**

Tragiczna śmierć studenta medycyny w Charzykowie

Wypadł z żaglówki i utonął

Wstrząsający wypadek wydarzył się onegdaj o godz. 5-tej na jeziorze charzykowskiem, którego fale pochłonęły Ignacego Gdańca, studenta medycyny w 23 r. życia.

W czasie przejażdżki żaglowcem śp. Gdaniec wyszedł na przód łodzi przed żaglem. Sternik p. Gatz, będąc doświadczonym żeglarzem, upominał śp. Gdańca, by wszedł do łodzi, to samo czynili koledzy, lecz nie odniosło to jednak żadnego skutku. Kiedy już zawrócono żaglowcem przy Zaciszu do Charzykowa, zawiał nagle silny wiatr, a stojący na przodzie śp. Gdaniec stracił równowagę i wpadł do wody, żaglowiec zaś skutkiem silnego wiatru pomknął szybko naprzód oddalając się od miejsca wypadku tak daleko, że po zatrzymaniu łodzi i wskoczeniu do wody jednego z kolegów ratunek był już daremny. Na łodzi znajdowało się 4 kolegów zmarłego, którzy byli świadkami tragicznego zajścia.

Wypadek ten w Charzykowie wywołał przygnębiające wrażenie.

Zupełny brak sieci i sprzętu ratowniczego na miejscu nie pozwolił na wszczęcie natychmiastowych poszukiwań, które rozpoczęto dopiero o godz. 11-tej w nocy, po sprowadzeniu sieci ze Swornegać. Poszukiwania za zwłokami trwały do godz. 3 w nocy bez rezultatu.

Bydgoszcz prowadzi w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Pomorza

W ub niedzielę, dnia 3 lipca br. rozegrany został w Bydgoszczy na Stadjonie Miejskim match piłkarski z rozgrywek o mistrzostwo Pomorza pomiędzy **K. S. Polonja (Bydgoszcz) a S. K. S. (Starogard), — który zakończył się zwycięstwem Polonji w stosunku 5:0 (4:0).**

Od samego początku gry widoczna była przewaga Polonji, która też do końca pozostała niepodzielnym panem boiska, prowadząc przez półtorej godziny ofensywę. Zespół S. K. S., jakkolwiek dominował nad przeciwnikiem fizycznie, był niezgrany i słabszy technicznie. Ataki gości rwały się i raziły brakiem koordynacji.

Goale dla Polonji strzelili: **Kimel — 3, Michalski i Stock** po jednym.

W ostatnich jedenastu minutach Polonja grała w dziesiątkę, gdyż Stocka sędzia z gry wykluczył.

Bezapelacyjne zwycięstwo Polonji nad przeciwnikiem, któremu uległa swego czasu w Starogardzie (3:1) i przegrana Pe-Pe-Ge (Grudziądz) do T. K. S. Gryfu, podczas spotkania o mistrzostwo klasy A., rozegranego ub. niedzieli w Toruniu — **klasyfikuje klub bydgoski na czoło tabeli w rozgrywkach o mistrzostwo Pomorza.**

Otwarcie wystawy regjonalnej Pom. Szkoły Sztuk Pięknych

W związku z tygodniem lotniczym L. O. P. P. w dn. 3 bm. w południe **nastąpiło w Gdyni uroczyste otwarcie wystawy regjonalnej Pom. Szk. Sztuk Pięknych z Grudziądza,** stojącej pod kierownictwem p. **prof. Wacława Szczeblewskiego.** Uroczystość otwarcia zaszczycili swą obecnością p. wicemin. Kozłowski ,który dokonał przecięcia wstęgi, — protektor wystawy **p. wojewoda pomorski Kirtiklis** i p. Kom. Rządu **Zabierzowski.** Goście wyrażali się o całokształcie wystawy z wielkiem uznaniem, czego dowodem jest, że **p. Wojewoda zakupił dwa obrazy,** będące pracami uczniów **Konkela i Falkowskiego.** Fakt ten powinien stanowić zachętę dla innych uczniów Szkoły.

Wystawa mieści się w gmachu **Szkoły Powszechnej** i jest otwarta dla zwiedzającej publiczności codziennie od godz. 9,30 rano do 7 wiecz.

Działdowo

— **Pożary w powiecie.** Dnia 2 b. m. podczas burzy uderzył grom w chlew murowany rolnika Kościńskiego Gustawa w Małym Łęcku, wskutek czego powstał pożar, który zniszczył chlew, wraz z 5 furami koniczyny. Chlew był ubezpieczony w Tow. „Vistula“ na sumę 2.500 zł. — Tego samego dnia o godz. 16,30 uderzył grom w chlew Lukasowej Anny w Małym Łęcku. Spalił się chlew, szopa, wozownia i stodoła. W czasie uderzenia gromu znajdowały się w chlewie dzieci Lukasowej. 21-letni syn Jan i 2-letnia córka Anna, ponosząc śmierć na miejscu. Przywołani na miejsce wypadku dwaj lekarze niezdolali porażonych do życia przywołać. — Tego samego dnia o godz. 15,50 uderzył grom w stodołę rolnika Zuchowskiego Pawła w Uzdowie, niszcząc stodołę i znajdujące się w niej narzędzia rolnicze. Stodoła była ubezpieczona na sumę 6 tys. zł. Maszyny rolnicze ubezpieczone nie były. Przy ratowaniu swego dobytku uległa lekkiemu poparzeniu 60-letnia Zuchowska Helena.

Chojnice

— **Strzelania Klubu Myśliwskiego. Zachodnio-pomorski** klub myśliwski urządził dnia 29 ub. m. swe doroczne myśliwskie strzelania konkursowe. Strzelano z sztucera myśliwskiego, osiągając następujące wyniki: Do tarczy pierścieniowej na 80 m.: 1) Ignacy Sikorski z Chojnic 25 punktów; 2) dr. Marceli Łukowicz z Torunia 24 pkt.; 3) Alojzy Pruszak i dr. Jan Łukowicz po 19 pkt. Do rogacza stojącego na 80 m.: 1) Walery Łukowicz 30 pkt.; 2) dr. Jan Łukowicz 29 pkt.; 3) Ignacy Sikorski z Chojnic 25 pkt. Do dzika biegnącego na 80 m.: 1) dr. Jan Łukowicz z Chojnic 26 pkt.; 2) Ignacy Sikorski z Chojnic 19 pkt.; 3) Alojzy Pruszak z Krojant 18 pkt. Po zliczeniu wszystkich punktów w strzelaniu z sztucera otrzymali: I nagrodę p. dr. Jan Łukowicz z Chojnic — „Złoty medal“; II nagrodę p. Ignacy Sikorski z Chojnic — „Srebrny medal“; III nagrodę p. dr. Marceli Łukowicz z Torunia — „Bronzowy medal“. W strzelaniu z fuzji do rzutek otrzymali: I nagrodę p. dr. Marceli Łukowicz z Torunia (80%) — „Złoty medal“; II nagrodę p. Jerzy Żytowiecki z Małej Komory — „Srebrny medal“; III nagrodę p. Alojzy Pruszak z Krojant — „Bronzowy medal“. W końcu strzelano do tarcz honorowych z sztucera i po jednej zdobyli p. A. Pruszak, p. dr. Marceli Łukowicz, p. Jerzy Żytowiecki, p. dr. Jan Łukowicz i p. Ignacy Sikorski.

GNIEW

— **Zabawa ludowa.** Dnia 29 czerwca br. staraniem TCL odbyła się Gniewie Ludowa zabawa na Strzelnicy Bractwa Kurkowego. W czasie koncertu odbywały się najrozmaitsze gry zabawy i zawody dla dzieci o różne nagrody. Starcy i dzieci otrzymali podwieczorek, ofiarowany przez piekarzy i rzeźników gniewskich, a mleka i masła dostarczyła miejscowa mleczarnia spółdzielcza. Ochocza zabawa na świeżym powietrzu trwała do godz. 19, poczem wszyscy z orkiestrą udali się z powrotem do Gniewu. Od godz. 21 do 2 jako dalszy ciąg odbyła się zabawa taneczna w lokalu p. Bartkowskiego w Gniewie.

— **Z życia Zw. Strzeleckiego w Międzyłężu.** Dnia 29 czerwca br. odbyło się w Zw. Strzeleckim w Międzyłężu ostre strzelanie z broni małokalibrowej na odległość 100 m. do tarczy 10 pierścieniowej. Strzelali wyłącznie przedpoborowi. Naogół młodzież strzelała zupełnie dobrze. Najlepsze wyniki wykazali: ob. ob.: Stolski Paweł uzyskując przy pięciu strzałach 43 p. Stolski Franciszek 43 punkty i Czechanowski Paweł uzyskując 38 punktów na 50 możliwych.

— **Z życia BBWR. w Szlacheckich Lignowach.** Dnia 26 czerwca br. odbyło się w Lignowach Szlacheckich zebranie BBWR. na którem po zagajeniu przez prezesa na okręg wójtowski BBWR. w Tczewie p. Wernera ze Szprudowa przemówił ks. senator Szulc, omawiając sprawy szkolne i kościelne. O stosunkach polsko—gdańskich i polsko—niemieckich wygłosił referat prelegent z Powiatowej Rady BBWR. w Tczewie. Zebrani z ogromnem zainteresowaniem wysłuchali wygłoszonych referatów, prosząc w końcu ks. senatora o częstsze odwiedzenie Lignów Szlach. i łaskawe informowanie o pracach i zamiarach BBWR. Zebranie odbyło się w sali p. Szypkowskiego.

— ***Poświęcenie kościoła katolickiego w Piekle po stronie gdańskiej i odpust w W. Walichnowach pow. Tczew.*** Dokładnem zilustrowaniem stosunków panujących u nas w kraju, w porównaniu ze stosunkami panującymi na terenie W. M. Gdańska jest poświęcenie kościoła katolickiego w Piekle po stronie gdańskiej i odpust św. Jana w Walichnowach. — Przed mniejwięcej dwoma tygodniami odbyło się w m. Piekło, uroczyste poświęcenie nowo wybudowanego kościoła katolickiego. Z wiosek okolicznych leżących po stronie polskiej wybrała się niemal cała pielgrzymka na tę uroczystość, obiecując sobie przy tej sposobności, odwiedzić mieszkających w m. Piekło krewnych i znajomych. Wszyscy wybierali się na czas dłuższy, jednak wieczorem musieli wracać przez Wisłę do Polski. Zdumienie wymalowało się na twarzach pozostałych w domu, gdy po dwóch czy trzech godzinach zobaczyli swoich powracających już do domu z ogromnie skwaszonemi minami, naskutek przebiegu samej uroczystości i panujących na terenie W. M. Gdańska stosunków. Okazało się, że krewni mieszkający w m. Piekło jakoś się zmienili, są zupełnie inni niż wtedy, gdy przyjeżdżają do nas. Cała uroczystość poświęcenia kościoła odbyła się w języku niemieckim, chociaż Niemców jest bardzo mało.

Dnia 26 6. br. odbył się w m. W. Walichnowy odpust św. Jana, na który znowu przybyło z m. Piekło i okolicy około 80 Polaków. Goście nasi późno w noc powrócili do siebie, nie mogąc się wydziwić swobodzie panującej u nas i taniości.

Kartuzy

— *Na strzelnicy Sulmin—Niestępowo.* Dn. 3 bm. o godz. 13 min. 30 pod pilnym okiem ob. st. sierż. zaw. Muellera z Kartuz przeprowadzono na strzelnicy własnej zawody strzeleckie o odznakę III klasy Prócz czynnych członków Z. S. i Koła Przyjaciół zgromadziło się na strzelnicy dużo sympatyków, którzy podziwiali wyniki osiągnięte przez młodzież ćwiczącą w szeregach PW. Poza zawodami przeprowadzono strzelanie z wiatrówki i łuku do którego wciągnięto nawet młodzież żeńską.

Po zakończeniu strzelania o godz. 20-tej ob. st. sierż. Muller przemówił do obecnych — apelując by w szeregach sportu strzeleckiego nie zbrakło ani jednej obywatelki i obywatela.

Obecny.

Wiele pow. Chojnice

— **„Święto Sportu i Pieśni“.** Nauczycielstwo rejonu Wiele na ostatniej Konferencji czerwcowej postanowiło urządzić wspólnym wysiłkiem dla dziatwy szkolnej w dniu 20-go czerwca „Święto Sportu i Pieśni“, fundując szereg nagród. Od rana uformowane gromadki młodzieży z poszczególnych wiosek zdążały z śpiewkami do Borska, gdzie nad jeziorem Wdzydzkiem miały nastąpić zawody sportowe i śpiewacze. Częścią pierwszą sportową kierował p. Napiórski, kierownik z Wiela, zaś część drugą na którą złożyły się śpiewy, poprowadził p. Główczewski, kierownik szkoły w Borsku. Komisja sędziowska w osobach pp. nauczycieli: Piłłata, Bałachowskiego, Martyńskiego i Nierzwickiego czuwała nad tem by ustalić kolejność nagród dla poszczególnych zwycięzców. Rolę sekretarzy pełnili p. Miszewska i p. Pokojski. — Wyniki przedstawiają się następująco: 40 m. bieg chłopców K Łangowski, Karsin; 40 m. bieg dziewcząt — Jankowska, Wiele. Bieg ogólny — Łangowski, Karsin. Sztafeta 4X40 — 1 Karsin. Skok wdal chłopcy — 1 Kuldanek, Huta; skok wdal dziewcząt — 1 Ciesielska, Wiele. Część drugą rozpoczęto odśpiewaniem pieśni wspólnej „Myśmy przyszłością narodu“. W kolejności oznaczonej przez p. Główczewskiego, dzieci z poszczególnych szkół odśpiewały pieśni przeważnie w układzie 2-głosowym. Po wyczerpaniu programu przemówili do dzieci p. Napiórski i p. Ossowski, wykazując znaczenie sportu. W zakończeniu nastąpiła chwila bardziej radosna, wzbudzająca w dzieciach zadowolenie uznanego ich wysiłku wywołana przez uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom. Zwycięzcy cieszą się zwycięstwem, koledzy radują się ich wesołością. Wszyscy zadowoleni, z postanowieniem zdobycia wyższych szczebli zwycięstwa w roku następnym, z śpiewkami wrócili do swoich domów.

— **Zebranie poselskie Koła BBWR.** W dniu 26 czerwca b. r. odbyło się sprawozdawcze zebranie poselskie BBWR. obwodu Wiele z referatem posła Poniatowskiego. W dyskusji poruszono modną obecnie sprawę „dyrektorów o tysięcznych pensjach“, obniżki płac urzędniczych, podatków, renty inwalidzkiej, bezrobocia i przemysłu cukrowego. Kwestje poruszone przekonywująco wyjaśnił p. poseł Poniatowski. W wolnych głosach przemawiali p. Napiórski i sekretarz powiatowy BBWR. p. Mazur, wykazując, jak dalece różni się patrjotyzm słów od patrjotyzmu czynu wybitnych naszych opozycjonistów, którzy „z miłości narodowej“ systematycznie nie płacą podatków mimo możności i tem gotują „świetlaną“ przyszłość Ojczyźnie. Oburzenie słuchaczy na takie postępowanie i metody nie miało granic. Po wyczerpaniu programu zebranie zakończono odśpiewaniem „Boże, coś Polskę“.

Solec Kujawski

— *Osobiste.* Burmistrz miasta p. Teofil Pepliński wyjechał na urlop zdrowotny 8 tygodniowy, zastępuje zaś dyrektor Czaczka z dniem 1 lipca br.

— *Kręgielnia* nowo zbudowana przez Bractwo Strzeleckie w Parku Miejskim przy Strzelnicy, otwarta zostanie uroczyście w najbliższą środę. Stworzony Klub Kręglarzy urzędować będzie odtąd przez całe lato codziennie. Goście miejscowi i zamiejscowi b. mile widziani.

— *Kąpielnia na Wiśle* wraz z łazienkami, znacznie w tym roku powiększona, leży naprzeciw naturalnej wyspy — wydmy pośrodku Wisły powstałej, — stwarzając prześliczną plażę dla kąpielowiczów. Minimalna opłata (20 gr. od osoby) powinna ściągnąć w tym sezonie wiele letników, którzy pragną solidnie odpocząć na łonie gorącego piasku wiślanego, ew. z wędką w ręce...

Programy radjowe

Środa, dn. 6. 7. 1932 r.

Warszawa: 12.45 Muzyka z płyt; 15.10 Pieśni w wyk. Polskiej Kapeli Ludowej; 15.30 Kronika harcerska; 16.35 Chwilka Morska i Kolonjalna; 15.40 Wesoły felj. dla dzieci pt. „Wygnanie z raju", wygł. B. Hertz; 15.35 Tr. z Wilna opow dla dzieci młodszych pt. „Kasia", Z. Żarnowieckiej; 16.05 Melodje i piosenki rewjowe — płyty; 16.40 „Kontr-torpedowiec — uniwersalny okręt współczesnej floty", wygł. p. O. Żukowski; 17.00 Muzyka lek. w wyk. ork. Filh. Warsz.; 18.00 Odczyt; 18.20 Muzyka lekka; 19.45 „Skrzynka pocztowa rolnicza"; 20.00 Lekka aud. muzycz.; 20.45 Kwadrans ilteracki. Nowela T. Rittnera pt. „Mąż"; 21.00 Recital fortepianowy; 22.00 Muzyka tan.; 22.25 Odczyt ze Lwowa; 22.40 Wiadomości sportowe; 22.50 Muzyka taneczna.

Czwartek, dn. 7. 7. 1932 r.

Warszawa: 12.45 Płyty; 15.10 Ork. argentyńska Jose Melin'a — płyty; 15.35 P. Czajkowski: Trio a moll; 16.35 Kom.; 16.40 „Wśród książek"; 17.00 Koncert solistów; 18.00 Odczyt z Wilna; 18.20 Muzyka lekka; 19.15 Rozmaitości; 19.45 Kom. rolniczy; 20.00 Muzyka lekka; 20.45 Słuchowisko pt. „Sen nocy letniej" p-g Szekspira, w oprac. St. Dunin-Karwickiego; 22.00 Muzyka taneczna; 22.40 Wiadomości sportowe; 22.50 Muzyka taneczna.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 5 VII 1932 r.

Tranzakcje	Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	124,15—123,84
Gdańsk	174.40—173.93
Holandja	360,55—359,65
Kopenhaga	—
Londyn	31,70—31,12
Nowy York	—
Nowy York telegr.	8,922—8,902
Paryż	35,06—34,98
Praga	26,37—26,31
Sztokholm	—
Szwajcarja	174,50—173,82
Włochy	45.50—45.28
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,80

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 5 VII 1932 r

Żyto	21,00—21,50
Pszenica	22,25—23,25
Jęczmień	—
„ browar.	—
Owies pastew.	20,50—
Mąka żytnia	
„ „ 65%	33,25—34,25
„ pszenna 65%	35,25—37,25
Otręby żytnie	11.50—
„ pszenne	10.00—11.00
Rzepak	—
Seradela	—
Łubin niebieski	11,00—12.00
„ żółty	15,00—16,00

Zl. 995/8 4903

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 7 lipca 32 r. o godz. 10 przed południem sprzedam przy ul. Toruńskiej 304 najwięcej dającemu za gotówkę: 1 powózkę krytą, 8 różnych rogów i 1 młocarnię kompletną.

Malak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zl. 1028/8 4904

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 6 lipca br. o godz. 12-tej sprzedawać będę na składnicy firmy Rawa ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: większą ilość bluz roboczych, ubrań chłopięcych, płaszczy damskich, spodni itp.

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 8. 7. 32. o godz. 10 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu przy ul. Lipowej 11: 3 wozy robocze, 2 platformy, 30 sztuk koszy do węgla, 1 wózek ręczny, 2 łopaty do węgla, 2 wagi, biurko z etażerką. 70 3

Dobrzański, kom. sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 8. 7. 32. o godz. 9 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w St. Błonowie u p. Mossana: 1 koń, 1 maciora i 1 cielak. W Nogacie o godz. 10 u p. Kobusa: 2 świnie. W Szynwałdzie: 3 maciory i 2 świnie; zbiórka licytantów o godz. 12 przed oberżą p. Woelkego. W Szembruku: młocarnia, 5 prosiaków, 1 cielak, byczek, 3 maciory i 1 knur; zbiórka licytantów o godz. 14 przed oberżą p. Weicherta. W Gardeji o godz. 15: 1 bufet z zegarem; zbiórka licytantów przed dworcem kolejowym.

408/32. Kowalski, kom. sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowych w Redzie, Chojnicach i w Starogardzie z terminem objęcia w Redzie 1 października 1932, w Chojnicach i w Starogardzie 31 lipca 1932 r.

Termin składania ofert na restaurację w Redzie upływa z dniem 31 sierpnia 1932, na restauracje w Chojnicach i Starogardzie 15 lipca 1932 o godz. 12-ej, otwarcie ofert nastąpi w tych samych dniach o godz. 13-tej.

Bliższe szczegóły przetargu są ogłoszone w Monitorze Polskim Nr. 148 z dnia 1 lipca br. oraz na większych stacjach okręgu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku. Zl. 1835 4897

Przymusowa licytacja.

W dniu 11 lipca 1932 r. o godzinie 10-tej sprzedawać będzie egzekutor Wydziału Powiatowego najwięcej dającemu za gotówkę w Małym Kacku przed majątkiem: 1 młóckarkę 6 calową z transmisją i pasami, 2 powozy, 1 sanie wyjazdowe, pługi, radła, brony, żniwiarki, kultywator, łóżka z materacami, szafy, biurka, obrazy, bieliźniarki, lampy elektryczne różnego rodzaju, stoły, leżanki, kanapy, fotele, lustra, firany kompletne obrusy dywany, piece elektryczne, orła rzeźbionego, sarnie rogi różnych wielkości, krzesła, stojaki i wiele innych przedmiotów dla rolników potrzebnych. 4896

L. dz. VI-4347/32 W. P.

Wejherowo, dnia 2 lipca 1932 r.

Wydział Powiatowy pow. morskiego.

Wykaz zapowiedzi Nr. 6/1932. 4895

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) rolnik Jerzy Kleczyński, rozwiedziony, zamieszkały w Świeciu n. W.; 2) Aleksandra Majdenicz, nauczycielka, zamieszkała w Nowym Jasieńcu, przedtem w Boniewie pow. Włocławski, chcą wejść w związek małżeński. Ogłoszenie zapowiedzi jest do załatwienia w gminie Świecie n. W., Nowym Jasieńcu oraz przez Kurjer Włocławski. Ewentualne, na przeszkody małżeńskie opierające się poglądy muszą uskutecznione być w Serocku, pow. Świecie do niżej podpisanego w przeciągu dwóch tygodni.

Serock, dnia 30 czerwca 1932 r.

Urzędnik stany cywilnego:
(—) Stencel.

W sprawie postępowania układowego nad firmą Komierowskie Zakłady Przemysłowe, Produkcja Wytworów Drzewnych i Ziemniaczanych, właściciel Tomasz Komierowski w Komierowie (3. N. 5/31) wyznaczamy w myśl art. 40 i 42 i 43 ustawy z 6. 3. 28 r. (Dz. Ust. Nr. 27 poz. 244) na dzień 16 lipca 32 r. godz. 10,30 w Sądzie Grodzkim w Sępólnie (Pomorze) pokój nr. 6 dalszy termin w celu sprawdzenia dalszych wierzytelności. Dodatkowa lista wierzycieli wyłożona będzie w tymże Sądzie pokój nr. 9 w czasie od 7 lipca 1932 r. do 18 lipca 32 r. Listę wierzycieli można zaskarżyć w przeciągu 7 dni od daty jej wyłożenia.

Bydgoszcz, dnia 2 lipca 1932 r. 4894

Komierowskie Zakłady Przemysłowe, Produkcja wytworów drzewnych i ziemniaczanych,
właść. Tomasz Komierowski w Komierowie
Nadzorcy Sądowi:
(—) Adam Brzeski,
adwokat i notarjusz, Bydgoszcz, Gdańska 12.
(—) Łucjan Prądzyński,
Skarpa, powiat sępoleński.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W środę, dnia 6 bm. o godz. 20-tej IV. „tania środa" Pożegnalny Występ JANUSZA NOWACKIEGO art. Teatru Polskiego w Poznaniu Ostatni raz **„U METY"** Sztuka w 4 aktach K. H. Rostworowskiego. Ceny miejsc najniższe od 0,30 do 1.50

W czwartek, dn. 7 bm. o godz. 20-tej Operetka Zdrojowa Ciechocinka **„ORŁOW"** Operetka w 3 aktach Granischtaedtena. z wyst. Elny Gistedt. Legitymacje zniżkowe 50

W piątek dnia 8 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 6 bm. o godz. 20-tej Premjera **„Pygmaljon"** Sztuka w 5 aktach Bernarda Shawa. Ceny do połowy zniżone.

Telegramy
Z ostatniej chwili

6 państw — 4 propozycje
Sytuacja lozańska bez zmian

Lozanna, 6. 7. — (PAT). W przededniu wznowienia rokowań w związku ze złożeniem przez Niemcy kontrpropozycji stwierdzić można, iż **Włochy, Belgja i Japonja są za przyjęciem propozycji w sprawie ryczałtowej spłaty 2 miljardy marek. Anglja sprzeciwia się projektowi spłat należności niemieckich w 10 ratach rocznie**, ponieważ w ten sposób mogłaby być utrudniona spłata kredytów zamrożonych, które znajdują się w rękach angielskich i amerykańskich. **Co się tyczy Francji, to obstaje ona przy porozumieniu, osiągniętem dn. 2 lipca**, wykazując w ten sposób swój znaczny wysiłek w celu osiągnięcia pomyślnego wyniku konferencji. **Francja proponuje, by Niemcy spłaciły rocznie sumę 4 miljardy marek**, co jest zdaniem delegacji francuskiej korzystnem rozwiązaniem dla Niemiec, ponieważ **skreślą one w ten sposób spłatę około 30 miljardów z tytułu odszkodowań.** Natomiast rozłożenie należności niemieckich na raty roczne pozwoliłoby uwolnić finansową politykę rzeszy z pod bezpośredniej kontroli państw wierzycielskich.

Lozanna, 6. 7. — (PAT). Po przybyciu do Lozanny **Herriot odbył przeszło godzinną rozmowę z Mac Donaldem**, który go zaznajomił z przebiegiem rokowań, które miały miejsce w czasie nieobecności premjera francuskiego. Mac Donald przedłożył także Herriotowi projekt końcowego układu. Herriot ze swej strony wskazał w rozmowie na zalety techniczne i polityczne planu francuskiego.

Następnie **Mac Donald konferował z von Papenem** oraz delegacją belgijską. Niewątpliwie Mac Donald **wznowił działalność pośredniczą pomiędz ydelegacjami francuską i niemiecką**. Głównym przedmiotem dyskusji jest w chwili obecnej, jak się zdaje, kwestja wysokości sumy, którą Niemcy zapłacą. Tymczasem Francja utrzymuje żądanie, aby suma ta wyniosła 4 miljardy marek, Niemcy zaś chcą zapłacić 2 miljardy. Przewiduje się sumę kompromisową. Popołudnie poświęcone jest dalszym rozmowom bezpośrednim pomiędzy delegacjami.

Co przyniesie jutro?

Lozanna, 6. 7. (Pat). Po południu odbywały się ponownie **rozmowy Mac Donalda z von Papenem** i innymi delegatami niemieckimi oraz Herriotem. Przewodniczący konferencji rozmawiał osobno z szefami delegacyj francuskiej i niemieckiej. **Bezpośrednich rozmów francusko - niemieckich nie było.**

W rozmowie Mac Donalda z delegacją niemiecką, **ci ostatni zrezygnowali z systemu rat rocznych i wyrazili zgodę, aby suma, którą Niemcy zapłacą była zapłacona w bonach, o których emisji zdecyduje rada banku wypłat międzynarodowych,** jak proponowali wierzyciele. W niedzielę Niemcy oferowali 10 rat rocznych po 250 miljonów wzgl. 37 rat rocznych po 120 miljonów niewątpliwie w nadziei, że po pewnym czasie mogliby zaprzestać płacenia tych rat. System **bonów, na który Niemcy wyrazili zgodę,** uniemożliwia uchylanie się od płacenia tych rat. Niemcy pragnęłyby pozatem pewnej zmiany systemu bonów, szczególnie, aby bony, które w ciągu pewnej ilości lat nie zyskają nabywcy, przepadały. Co się tyczy sumy, **Niemcy wywznowili** warunki polityczne, o których w niedzielę oferując zapłacenie dwóch miljardów nie mówili. Domagają się oni ponownie równości praw w dziedzinie zbrojeń oraz uznania, że suma, którą zapłacą, będzie zapłacona nie z tytułu odszkodowań i nie będzie oznaczała spłat z części ósmej reparacyjnej traktatu wersalskiego, na czele której figuruje słynny artykuł 231, motywujący zobowiązania Niemiec do płacenia odszkodowań faktem, że wywołali oni wojnę.

Po rozmowie z von Papenem Mac Donald konferował z Herriotem, który zrezygnował z propozycji niemieckiej. **HERRIOT ODRZUCIŁ WARUNKI POLITYCZNE NIEMIEC.** Pozatem w dalszym ciągu **domagała się Francja, ażeby suma globalna wynosiła 4 miljardy.** Ze strony francuskiej podkreśla się, że **Francja domagała się 7 miljardów, jako minimum, a zgodziła się na 4 miljardy, proponowane przez Anglję.**

Na obiedzie Mac Donald spotkał się ponownie z von Papenem. Wieczorem odbędą się dalsze rozmowy Mac Donalda. Pragnąłby on doprowadzić do porozumienia jeszcze dziś w nocy, względnie najpóźniej jutro.

Herriot o Lozannie
i sytuacji finansowej Francji

Paryż, 6. 7. (Pat). Onegdaj w godzinach wieczornych grupa parlamentarna partji radykalno - społecznej zebrała się na posiedzenie **celem wysłuchania Herriota,** który w obszernym zarysie zdał **SPRAWOZDANIE Z SYTUACJI W LOZANNIE,** podkreślając, że bezpośredniem jego zadaniem jest **doprowadzenie do ostatecznego uregulowania problemu długów i reparacyj.** Pozatem premjer starał się dowieść swym kolegom, że **obecność jego nad jeziorem genewskiem jest w dalszym ciągu konieczna,** o ile się pragnie, ażeby konferencja została zakończona jaknajszybciej.

Następnie **Herriot przystąpił do rozpatrzenia kwestji finansowej,** nie ukrywając bynajmniej, że sytuacja budżetowa i skarbowa jest ciężka. W r. 1924 Francja znalazła się w obliczu podobnych trudności. Wtedy, ażeby temu zaradzić, zastosowano niebezpieczną politykę pożyczek. Doświadczenia z przed lat 8 wykazały jednak szkodliwość tego rodzaju postępowania. Z tego też względu premjer będzie się przeciwstawiał tej polityce wszelkiemi siłami. Dla zademonstrowania powagi sytuacji Herriot odczytał następnie **list Palmade,** w którym minister budżetu zaznacza, że **DNIA 1 LIPCA SKARB FRANCUSKI WYKAZAŁ NIEDOBÓR 80 MILJONÓW** w chwili, gdy deficyt budżetowy wyrażał się cyfrą 200 miljonów. Premjer przestrzega, że podobna sytuacja nie może się przeciągać bez niebezpieczeństwa katastrofy. Takie jest jego głębokie przeświadczenie i gotów jest w związku z tem wysunąć kwestję zaufania. W konkluzji premjer oznajmił, że **jeśli gabinet ma upaść, przekłada on tego rodzaju rozwiązanie sprawy nad powrót do polityki z r. 1924. „Niech ci — mówił premjer — którzy przeciwstawiają się projektowi rządowemu przedstawią swój projekt. Nie czyniąc tego, opozycja radykalna nie ma prawa zwalczać premjera i jego rządu".** Przemówienie to nagrodzone zostało oklaskami.

Następnie **Nogaro** oświadczył, że według jego zdania **polityka ścierania gąbką na tablicy, to jest anulowanie długów reparacyjnych zapewniłoby Francji więcej siły wobec Ameryki, aniżeli obecne targi w Lozannie z Niemcami.** Herriot odpowiedział na to, że **anulowanie odbiłoby się tylko kosztem Francji.**

Na uwagę deputowanego Bergery, że **projekty finansowe rządu odbiłyby się fatalnie na klasie średniej i robotniczej,** premjer odpowiedział, iż nie należy zapominać, że projekty rządowe domagają się jednocześnie znacznej redukcji kredytów, przewidzianych na cele wojenne.

Pracownicy administracji gminnej
protestują przeciw wichrzeniom wojennym hitlerowców

W salonach miejskiego muzeum przemysłowego w Krakowie odbyły się w niedzielę obrady **18-go walnego zgromadzenia delegatów Zw Zaw. pracowników administracji gminnej** R. *P.* Obrady zagaił prezs Związku **Filipski** ze Skierniewic, który na wstępie powitał przedstawicieli władz i delegatów. Otwierając zjazd, prezes wyraził radość, że zjazd odbywa się poraz pierwszy w Krakowie, w tej drugiej stolicy Polski. Zkolei witali zjazd imieniem ministra Spraw Wewn. wicewojewoda **Bilek,** imieniem p. wojewody krakowskiego naczelnik wydziału samorządowego **Osiecki,** wiceprezydent miasta poseł dr. **Duch** jako przedstawiciel prezydjum miasta Krakowa i Związku miast poseł **Pochmarski** imieniem prezesa BBWR. W. Sławka.

Po inauguracji zjazdu uchwalono przez aklamację przesłać **depesze hołdownicze do P.** *Prezydenta* **Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego oraz do p. premjera Prystora, ministra Pierackiego i do prezesa BBWR. Sławka.**

Następnie po przemówieniu dyr. Związku posła Pacholczyka **uchwalono manifestacyjną rezolucję protestującą przeciwko wichrzeniom wojennym hitlerowców i nieposzanowaniu przez nich traktatów międzynarodowych.**

Zkolei przystąpiono do porządku dziennego i dokonano wyboru komisyj zjazdu, poczem pos. Pacholczyk złożył sprawozdanie z działalności zarządu centralnego Związku za rok ubiegły, wykazując stały rozwój organizacji pracowników gminnych Rzeczypospolitej.

Następnie wygłoszono referaty o projekcie ustawy dotyczącej zmian ustroju samorządu terytorjalnego, o roli pracownika gminnego w życiu społecznem, o dokształceniu pracownika gminnego i t. d. Po dyskusji dokonano wyboru zarządu i uchwalono budżet Związku na rok 1932.

W 18-tym zjeździe pracowników administracji gminnej uczestniczyło 300 delegatów, reprezentujących przeszło 5 tys. pracowników gminnych na terenie Rzeczypospolitej.

Przestępca polityczny nie jest często przestępcą ideowym
Międzynarodowa komisja karna o polskim regulaminie więziennym

(o) Warszawa, 6. 7. (tel. wł.) W Bernie odbyła się sesja **międzynarodowej Komisji karnej i penitencjarnej,** na której rozpatrywano pismo komitetu dla obrony więźniów politycznych w Paryżu, **protestujące przeciwko rzekomemu pokrzywdzeniu więźniów politycznych w nowym regulaminie więziennym w Polsce.** W sesji uczestniczyli przedstawiciele Anglji, Austrji, Belgji Danji, Francji, Holandji. Egiptu, Jugosławji, Włoch, Rumunji, **Polski,** Norwegji, Szwajcarji, Litwy, Japonji i Stanów Zjedn.

Komisja stwierdziła, że **w regulaminie więziennym uprzywilejować można jedynie poszczególne jednostki,** które przez swoje zachowanie się zasługują na wyróżnienie bez względu na kategorję przestępców. **Kategorji przestępców politycznych nie można obecnie uważać za równoznaczną z kategorją przestępców ideowych.** Szereg jednostek z pośród t. zw. więźniów politycznych **bynajmniej nie kieruje się względami ideowemi, lecz przeciwnie zyskiem materjalnym,** jak np. chociażby tylko agenci i informatorzy bolszewiccy w państwach burżuazyjnych.

Stojąc na tem stanowisku **międzynarodowa komisja karna i penitencjarna powzięła uchwałę, w której uznaje nowy polski regulamin więzienny za zupełnie zgodny ze wskazaniami komisji.**

Wiadomości sportowe

Mecz piłkarski Francja—Polska.

Francuskie pisma donoszą, iż francuski związek piłkarski rozpatrywał na ostatniem posiedzeniu propozycję Polskiego Związku Piłki Nożnej **w sprawie rozegrania w r. 1933 meczu międzypaństwowego Francja — Polska.**

Zarząd francuskiego związku zasadniczo zgodził się na tę propozycję, uzależniając ją jednak od możności jednoczesnego zorganizowania spotkania z Czechosłowacją w Pradze.

W jakich konkurencjach startują nasi zawodnicy na Olimpjadzie?

Nasza reprezentacja olimpijska startuje, jak wiadomo, tylko w nielicznych konkurencjach. Z lekkoatletów **Kusociński weźmie udział w biegach na 5.000 i 10.000 m., Heljasz w kuli i dysku, Pławczyk w skoku wzwyż, Siedlecki w 10-boju, Weissówna w dysku pań, Schabińska 80 m. przez płotki.**

Wioślarze startują w 3-ch konkurencjach: **dwójka bez sternika, dwójka ze sternikiem, czwórka ze sternikiem.**

Szermierze biorą udział jedynie **w zawodach szablowych.**

Fińska prasa o Kusocińskim.

Ostatni rekord Kusocińskiego na 4 mile angielskie wywołał wielkie wrażenie w Finlandji. Dzienniki piszą wiele o możliwościach Kusocińskiego. M. in. czytamy w „Helsingin Sanomat", że ostatni wynik odpowiada czasowi 14:43 — 14:44 na 5.000 m. Widocznem jest, że **wytrwały Polak zaczął iść śladem Nurmiego** pod względem rozwoju skali biegów w sposób bardziej ścisły, niż mistrzowie fińscy.

Dziennik stwierdza, że trzeba być bardzo wielkim optymistą, aby mieć nadzieję, że Lethinen i Iso-Hollo w Los Angeles „położą" Kusocińskiego.

Cud w Messynie

17-letnia Cezaryna Silvestri, od pięciu lat chodząca o kulach na skutek złamania prawej nogi, odzyskała nagle władzę podczas nieszporów w kościele św. Paulina w Messynie, modląc się przed ołtarzem św. Ryty. Silvestri, badana w ciągu tych pięciu lat przez wielu znanych lekarzy, została uznana za nieuleczalnie chorą.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . . . 0.60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszc- Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odopwiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialuy na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 z miesięcznie 3,09 zł